20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 38.

Kraków, sobota 15 lutego 1941 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

Rozmowa generała Franco z Mussolinim.

Generał Franco i minister spraw zagranicznych Suner przybyli do Włoch. Ustalono zgodność poglądów we wszystkich zagadnieniach.

Rzym, 14 lutego. W dniu 11 lutego przybył do Włoch, celem zetknięcia się z Mussolinim, szef państwa hiszpańskiego, generalissimus Franco, który zatrzymał się w miejscowości Bordighera. Gen. Franco towarzyszyli w podróży minister spraw zagranicznych Serrano Suner, szef gabinetu wojskowego gen. Moscardo, oraz podsekretarz stanu dla spraw prasowych i propagandowych Antonio Tovar, oraz kilka poważniejszych osobistości z otoczenia generała Franco.

Gen. Franco przybył na granicę włoską o godzinie 20-tej witany przez specjalną delegację włoską, przyczem oddział straży granicznej oddał mu przepisane honory wojskowe. Wzdłuż szosy, biegnącej od granicy państwa do Bordighery ustawiły się szpalery miejscowej ludności, która zgotowała gościowi uroczyste przyjęcie okrzykami „Arriba Espana" i „Vivat Franco!".

W willi „Regina Margerita" w Bordigherze, oddanej gościowi do dyspozycji, odbyło się **serdeczne powitanie Mussoliniego z gen. Franco.** Gen. Franco wraz z Mussolinim przeszli przed frontem honorowej kompanji drugiego pułku grenadjerów, jak również przed frontem oddziału 89 pułku piechoty.

W dniu 12 lutego udał się gen. Franco w towarzystwie ministra Serrano Sunera na

spotkanie z Mussolinim.

W rozmowie tej, która się rozpoczęła o godz. 10-tej rano i trwała do godz. 13.30, wzięli udział Mussolini, gen. Franco i Serrano Suner.

Po zakończeniu rozmów wydał Mussolini w swej willi **śniadanie na cześć gen. Franco,** w której wzięli udział excelencja Serrano Suner, generał Moscardo, excelencja Tovar, oraz pozostałe osobistości, przybyłe z generałem Franco.

W godzinach popołudniowych udał się gen. Franco w towarzystwie Mussoliniego do położonej nad morzem willi w Grimaldi koło Ventimiglia, gdzie w godzinach 18—19.30 **kontynuowali rozmowy.**

W godzinach wieczornych gen. Franco, minister Serrano Suner, oraz osobistości z otoczenia gen. Franco **wzięli udział w obiedzie,** wydanym przez Mussoliniego.

W czwartek przedpołudniem udał się Mussolini do willi „Regina Margherita", aby się pożegnać ze swym dostojnym gościem.

Pożegnanie było niezwykle serdeczne.

W chwili opuszczania granicy Włoch oddziały wojskowe oddały gen. Franco takie same honory wojskowe, jak w chwili przyjazdu.

W związku z rozmowami, wydano w Rzymie następujący

komunikat urzędowy:

Rozmowy, prowadzone w godzinach rannych i południowych dnia 12 lutego w Bordigherze między Mussolinim i gen. Franco, oraz ministrem spraw zagranicznych Serrano Sunerem, doprowadziły do uzgodnienia poglądów rządu włoskiego i hiszpańskiego w sprawie zagadnień o europejskiej doniosłości, oraz w sprawie problemów, które w obecnej dzisiejszej chwili interesują obydwa kraje.

* * *

Madryt, 14 lutego. **W związku ze spotkaniem gen. Franco z Mussolinim ukazał się z ramienia rządu hiszpańskiego komunikat odpowiadający treścią komunikatowi włoskiemu.**

W związku z podróżą polityków hiszpańskich, donosi hiszpańska agencja „EFFE", iż opuścili oni samochodami Madryt w poniedziałek rano, poczem przenocowali w pewnej małej miejscowości na terenie prowincji Gerona.

We wtorek przedpołudniem samochody przybyły **na teren francuski w miejscowości Le Perthus.** Władze francuskie powitały obydwu hiszpańskich polityków przy dźwiękach hymnów narodowych hiszpańskiego i francuskiego. W miejscowości Arles zatrzymano się na krótki postój, celem spożycia posiłku, poczem kontynuowano podróż ku granicy włoskiej.

W czasie podróży przez Francję, ludność objawiała szacunek i sympatję dla gen. Franco.

Spotkanie gen. Franco z marsz. Petain'em.

Vichy, 14 lutego. **Urzędowo podana w Vichy do wiadomości, że generał Franco i marszałek Petain spotkali się we czwartek w Montpellier. W rozmowie obydwóch szefów państw brali udział hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner, wiceprezydent admirał Darlan, minister spraw wewnętrznych Peyrouton i francuski ambasador w Madrycie Pietry.**

We czwartek po południu odbyło się złożenie wieńca na pomniku nieznanego żołnierza, w którem wzięły udział oddziały żołnierzy frontowych.

Z urzędowej strony wskazują w Vichy na to, że generał Franco od chwili odniesienia zwycięstwa **po raz pierwszy oficjalnie był przyjmowany we Francji.** Na temat znaczenia spotkania obydwóch szefów państw nie podano urzędowo żadnych szczegółów.

Urzędowe koła Vichy mówią o **utworzeniu nowej podstawy do stosunków francusko-hiszpańskich.** Wreszcie miano doprowadzić do rozwiązania problemu przebywających jeszcze we Francji uchodźców z Hiszpanji.

Amb. Oshima w drodze do Berlina.

(—) **Moskwa,** 14 lutego. Nowomianowany ambasador Japonji w Berlinie generał Oshima, który przed kilku dniami opuścił kraj, udając się na nową placówkę. W dniu dzisiejszym rano przybył ekspresem transsyberyjskim do Moskwy.

Gen. Oshima zatrzymał się w gmachu moskiewskiej ambasady japońskiej i spędzi w Moskwie 2 dni, poczem uda się w dalszą drogę do Berlina.

Zaopatrzenie Belgji w produkty żywnościowe.

(—) **Bruksela,** 14 lutego. **Generalny sekretarz belgijskiego ministerstwa rolnictwa złożył ostatnio oświadczenie na temat sytuacji żywnościowej Belgji, przyczem podkreślił, że zaopatrzenie kraju w ziemniaki uległo w lutym wybitnej poprawie.**

W Holandji, oraz w Niemczech przygotowano olbrzymie zapasy ziemniaków, które mają być przewiezione do Belgji. Należy się spodziewać, że z chwilą poprawy warunków atmosferycznych będzie można pomyśleć o dostawach. Ponadto oddały Niemcy 100 miljonów kg. ziemniaków-sadzeniaków, które będą dostarczone rolnikom po uprzedniem dostarczeniu przez nich odpowiednich ilości ziemniaków koniecznych dla zaopatrzenia rynku. Sytuacja na rynku zbożowym uległa również pewnej poprawie.

Ostra rezolucja Japonji przeciwko Stanom Zjedn.

(—) **Tokio,** 14 lutego. **W Tokio dokonano we środę inauguracji „Związku narodowego", do którego zgłosiło przystąpienie wiele tysięcy członków, wśród nich 200 posłów do parlamentu, dawni ministrowie, generałowie i admirałowie, oraz znani politycy i publicyści.**

Na zebraniu inauguracyjnem **uchwalono rezolucję przeciwko Stanom Zjednoczonym stwierdzającą, że „Związek Narodowy" protestuje przeciwko próbom Stanów Zjednoczonych mieszania się do spraw japańskich i zagrażania jej obszarowi życiowemu.**

Rezolucja zwraca następnie uwagę na wrogie stanowisko Stanów Zjednoczonych i podkreśla, że **konflikt chiński przedłuża się jedynie na skutek poparcia udzielanego przez Stany Zjednoczone i Anglję.** Naród musi się przygotować na najdalej idące ewentualności. Wkońcu rezolucja apeluje do premjera Konoye, aby utrzymywał naród w stanie stałego pogotowia wojennego i gotowości do czynu.

Odwołanie rumuńskiego posła w Londynie.

Urzędowy komunikat ministerstwa spraw zagran. w Bukareszcie.

(—) **Bukareszt,** 14 lutego. **Ministerstwo spraw zagranicznych w Bukareszcie wydało urzędowy komunikat następującej treści:**

„Rząd rumuński został powiadomiony przez angielskiego posła o odwołaniu go wraz z pozostałymi członkami poselstwa, oraz brytyjskich konsulatów na terenie Rumunji. Ze swej strony rząd rumuński odwołał na skutek tego zawiadomienia członków swego poselstwa w Londynie. Członkowie brytyjskiego poselstwa opuszczą Rumunję w dniu 15 lutego tj. w dniu, w którym ustaną dyplomatyczne stosunki między Rumunją i Wielką Brytanją.

Nowy minister spraw zagr. Węgier.



Po zgonie min. hr. Csaky regent Węgier admirał Horthy mianował ministrem spraw zagranicznych dotychczasowego posła węgierskiego w Bukareszcie Władysława Bardossyego, którego portret przedstawia nasze zdjęcie.

Silne wrażenie w prasie japońskiej.

(—) **Tokio,** 14 lutego. **Odwołanie posła angielskiego w Bukareszcie i identyczne zarządzenie rządu rumuńskiego wywarły w prasie japońskiej bardzo silne wrażenie. Dzienniki wyrażają jednogłośnie przekonanie, iż fakty te oznaczają utratę przez Anglję dalszych ważnych pozycyj, ponieważ wszelkie manewry brytyjskie w kierunku zmiany sytuacji na Bałkanach na korzyść Anglji nie dały rezultatu.**

„Niczi-Niczi", w wydaniu ze środy, oświadcza, że Anglja dlatego zerwała stosunki z Rumunją, ponieważ zrezygnowała z nadziei przyciągnięcia Rumunji przy pomocy intryg na stronę angielską, lub wywołania naprężenia stosunków między Niemcami i Rosją. Londyn nareszcie zrozumiał, że Rumunja stała się zdecydowanym wrogiem Anglji przynajmniej od grudnia, tj. od chwili zawarcia układu w sprawie dostarczenia wielkich transportów surowców dla Niemiec.

Dziennik „Czuwai Szogyo Szimbo" uważa zerwanie stosunków między Anglją i Rumunją jako ostateczną rezygnację przez Anglję z jakiejkolwiek nadziei na Bałkan, po ostatnich próbach podjętych przez Anglików z końcem stycznia, a mających na celu wykorzystanie na korzyść Anglji niepokojów w stronnictwie legjonowem przy czynnej pomocy agentów brytyjskich.

Dzienniki słowackie o likwidacji poselstwa angielskiego w Bukareszcie.

(—) **Bratysława,** 14 lutego. Ostatnią mowę Churchilla uważa „Slovak" za przyznanie się Anglików do pesymistycznych oczekiwań na przyszłość. Próba Churchilla podburzenia jeszcze raz narodów bałkańskich jest taktyką, która już w zeszłym roku zgotowała dość rozczarowań brytyjskim czynnikom rządowym. Pozatem zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rumunją a Anglją należy raczej uważać jako ucieczkę Anglików z Bałkanów.

„Gardista" podkreśla również, że ostatnia mowa Churchilla oraz równoczesne zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rumunją stanowią nowy „zwycięski odwrót", w których Anglicy okazali się takimi mistrzami. Jeszcze kilka takich odwrotów — dodaje ironicznie dziennik — a nietylko Bałkany, ale i cała Europa zostanie uwolniona od tyranów brytyjskich.

Willkie przedstawia swoje wrażenia odniesione w Anglji.

„Ciężkie i rozdzierające serce spustoszenia w angielskich miastach przemysłowych“.

(=) Nowy Jork, 14 lutego. **Po niemal dwugodzinnej konferencji z Rooseveltem przedstawił Willkie we wtorek na posiedzeniu komisji zagranicznej senatu swoje wrażenia, odniesione w Anglji.**

Zwrócił on uwagę na „ciężkie i rozdzierające serce spustoszenia w angielskich miastach przemysłowych“, przyczem oświadczył, że **największe ryzyko Anglji, to jej żegluga morska.**

W związku z tem Willkie stwierdził, że Anglja traci od maja 1940 r. przeciętnie 60.000 ton tygodniowo, co wynosi trzy razy tyle, co budowany tonaż okrętowy. Z tego powodu **koniecznem jest postawienie Anglji do dyspozycji całego wolnego tonażu;** zwłaszcza odczuwa on zapotrzebowanie kontrtorpedowców.

Willkie zaproponował następnie przyjęcie ustawy o pomocy dla Anglji, zalecił jednak przytem wszelkie zastrzeżenia, umożliwiające wyeliminowanie z ustawy wszystkich niekoniecznych pełnomocnictw prezydenta.

Dla uzasadnienia tej propozycji powołał się on przedewszystkiem na tak często powtarzaną przez pewnych amerykańskich mężów stanu fantastyczną wersję strategiczną, według której w wypadku klęski Anglji Niemcy zwrócą się „prawdopodobnie z gospodarczą lub wojskową ofensywą przeciwko Ameryce łacińskiej, przy równoczesnem ewentualnem uderzeniu Japonji w kierunku południowym“.

Jako te materjały wojenne, które posiadają dla Anglji najpoważniejsze znaczenie wymienił Willkie **samoloty, amunicję i okręty**, przyznał jednak równocześnie, że musi potrwać dłuższy czas, może wiele miesięcy, zanim pomoc ta da widoczne rezultaty. W szczególności program budowy samolotów przez Stany Zjednoczone na rok 1941 jest w stanie przynieść pomoc tylko w nieznacznym zakresie. W rezultacie Willkie zreasumował swoje poglądy na kwestję amerykańskiej pomocy dla Anglji stwierdzając, że w razie, kiedy pomoc amerykańska okazałaby się bezskuteczna, Anglja ulegnie zagładzie.

W odpowiedzi na szereg zapytań **Willkie wyparł się swoich mów przedwyborczych, w których czynił Rooseveltowi zarzut ,iż jako prezydent podburza kraj do wojny**. Kiedy republikanin Vandenberg zażądał od Willkiego odpowiedzi na pytanie, czy polityka Stanów Zjednoczonych odnośnie do pomocy dla Anglji nie jest jednaznaczna z tendencją przystąpienia do wojny usiłował Willkie początkowo dać wymijającą odpowiedź. Dopiero kiedy Vandenberg skierował jeszcze raz do niego konkretne zapytanie, czy jego zdaniem pomoc dla Anglji nie oznacza definitywnego przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych, Willkie odpowiedział ostrożnie: „Mojem zdaniem nie“.

Na posiedzeniu tem doszło kilkakrotnie **do ostrych incydentów między Willkiem a kilku senatorami, zwolennikami polityki izolacji.**

Senator Clark zwrócił uwagę na **niespodziewaną zmianę poglądów, zaobserwowaną u Willkiego**, cytując jednocześnie zdania z wyborczych przemówień Willkiego, w których ten atakował Roosefelta.

Z uśmiechem na ustach oświadczył Willkie w związku z tym zarzutem, że ataki stanowiły tekst jego mów wyborczych i zostały wypowiedziane w ogniu walki wyborczej. **Obecnie nie obchodzą go wyniki wyborów, lecz sprawy narodów Stanów Zjednoczonych, które dokonały wyboru Roosevelta.**

Ostra odprawa „Popolo d'Italia“ pod adresem Churchilla.

(=) Medjolan, 14 lutego. **„Popolo d'Italia“ w artykule zatytułowanym „Ostatnie złudzenie“ omawia mowę Churchilla, w której ten „zbrodniarz wojenny Nr 1“ z zupełną nieznajomością faktycznego stanu rzeczy usiłował wprowadzić rozdwojenie pomiędzy narodem włoskim a jego rządem.**

Churchill sądził, iż można Włochów uważać za zdolnych do zdrady swoich żołnierzy. Dziennik podkreśla, iż musiał on wówczas żywić jeszcze „ostatnie złudzenie“, iż słowa jego wywrą jakiś wpływ na wewnętrzny front Italji.

Obecnie jednak — kończy dziennik — premjer brytyjski musiał niewątpliwie zmienić zdanie, gdyż udzielając brytyjskim okrętom wojennym rozkazu otwarcia ognia na domy ludności włoskiej w Genui w półtora miesiąca po swej przytoczonej powyżej cukierkowej, o tak godnych pażałowania tendencjach mowie, niewątpliwie kierował się przekonaniem, iż naród włoski i jego rząd stanowił jedną nierozerwalną całość. Do narodu włoskiego, który usiłował oszukać w swoim czasie słodkiemi słowami, skierował teraz paszcze brytyjskich dział.

Ameryk. minister marynarki nie chce oddać ani jednego kontrtorpedowca.

(§) **Nowy Jork**, 14 lutego. Minister marynarki Knox oświadczył z naciskiem na konferencji prasowej, że marynarka amerykańska nie może pozbywać się absolutnie dalszych kontrtorpedowców, gdyż grozi to zachwianiem równowagi jej sił morskich.

Minister nie zamierza tem oświadczeniem zajmować bezpośredniego stanowiska wobec propozycji Willkiego, jednak jako minister marynarki wypowiada się on przeciwko dalszemu osłabianiu floty. Wprawdzie marynarka buduje dalsze kontrtorpedowce, równocześnie jednak buduje także inne jednostki wojenne, co pociąga za sobą konieczność posiadania silniejszej flotylli kontrtorpedowców.

Kto jest wrogiem Meksyku?

(=) **Waszyngton**, 14 lutego. „New York Times“ oraz inne dzienniki zamieszczają artykuł antropologa dra Vincenzo Petrullo, który dokonał już czterech naukowych ekspedycyj do Ameryki łacińskiej i niedawno powrócił po 10-miesięcznym pobycie w Meksyku.

Petrullo stwierdza, że **dla narodu meksykańskiego potencjalnym wrogiem nie są Niemcy, ale Stany Zjednoczone.** Jakkolwiek stosunki miedzy obu rzadami w ostatnim czasie poprawiły się, to jednak nie można tego powiedzieć o masach ludowych. Naród meksykański nie zapomniał swej historji i swej podejrzliwości wobec zamierzeń północno-amerykańskich.

W ciągu swego 10-miesięcznego pobytu w Meksyku autor nie stwierdził bynajmniej słabnięcia obaw, że Stany Zjednoczone mogą bez żadnych ceremonij znaleźć sobie jakiś pozór celem wkroczenia do Meksyku. Meksykanie twierdzą, że w Stanach Zjednoczonych wiele się mówi o dobrych sąsiedzkich stosunkach, stosunki te jednak nie wykraczaja poza zakres uprzejmych ukłonów.

Turyści przybywajacy do Meksyku oświadczali niejednokrotnie Meksykanom z miłym uśmiechem, że byłoby najlepiej, gdyby zostali zaanektowani przez Stany Zjednoczone. Wkońcu Petrullo stwierdza, że Meksyk nie interesuje się zupełnie wojną europejską. O sympatjach dla Anglji niema co mówić.

Rozbicie wielkiego konwoju angielskiego na Atlantyku.

Berlin, 14 lutego. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Kontynuując niszczące uderzenia, zadane w ostatnich dniach przez łodzie podwodne i samoloty dalekodystansowe brytyjskiemu systemowi konwojów na zachód od Portugalji, niemieckie okręty wojenne, operujące na wodach Atlantyku, zaatakowały wielki nieprzyjacielski konwój. Udało się zatopić trzynaście nieprzyjacielskich okrętów handlowych, w tem kilka parowców transoceanicznych, które były w pełni wyładowane materjałem wojennym dla Anglji. Atakiem tym konwój został rozbity.

Podczas ataków na wojskowe objekty nad Tamizą i ujściem rzeki Humber, samoloty bojowe uzyskały trafienia bombami w pewien zakład i urządzenia fortyfikacyj polowych.

Uzbrojone samoloty wywiadowcze zaatakowały z dobrym skutkiem okręt handlowy na północnem wybrzeżu Szkocji oraz jedną łódź strażniczą u angielskiego wybrzeża południowo-wschodniego.

Artylerja dalekonóśna wojska lądowego ostrzeliwała za dnia i ostatniej nocy ważne ze względów wojennych objekty w Anglji południowo-wschodniej.

W północnej Cyrenajce niemieckie lotnictwo uzyskało trafienia bombami ciężkiego kalibru w brytyjskie obozy wojskowe i urządzenia wojskowe. Na lotnisku w Bengasi bomby trafiły w odstawione samoloty. Kolumny samochodów zostały rozbite ogniem karabinów maszynowych. Samoloty bojowe zaatakowały skutecznie lotnisko Luca na Malcie. W walkach powietrznych nad wyspą nieprzyjaciel stracił trzy samoloty typu Hurricane.

Od połowy stycznia rozmaite skuteczne naloty niemieckich formacyj bojowych kierowane były na kanał Sueski. Podczas tych śmiałych ataków niemieckiego lotnictwa uzyskano trafienia bombami w urządzenia kanału, tory kolejowe i urządzenia portowe. Jak już donieslono, wywiad powietrzny stwierdził pozatem dwa zatopione okręty w środku kanału spławnego, jako wynik akcji bojowej. Zdjęcia powietrzne wykazały równocześnie poważne koncentracje okrętów na północ i na południe od miejsc zamknięcia. Zatopione okręty doprowadziły do poważnych zatorów w ruchu okrętów przez kanał.

Jeden z myśliwców zestrzelił wczoraj na wybrzeżu Atlantyku jeden brytyjski samolot bombowy po bezskutecznem zrzuceniu bomb.

Ostatniej nocy nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów ani na teren Rzeszy ani na obsadzone obszary. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Zwycięski pojedynek niemieckiego poszukiwacza min z nieprzyjacielską łodzią podwodną.

(§) **Berlin**, 14 lutego. Pewien poszukiwacz min na wybrzeżu oceanu Atlantyckiego, dzięki zręcznemu wyminięciu, udaremnił atak nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej, dokonany przy pomocy trzech torped, poczem bombami podwodnemi unieszkodliwił łódź podwodną.

Japończycy bombardowali mosty burmańskie.

Szanghaj, 14 lutego. **W urzędowym komunikacie japońskim ze środy podano do wiadomości, że jednostki lotnictwa marynarki japońskiej zbombardowały ponownie stary most Kungkuo na rzece Mekong.**

Jest to jeden z najważniejszych mostów przez który rząd Czungkingu sprowadza sprzęt wojenny z zagranicy. Nowy most Kungkuo, który został zniszczony przez japońskie samoloty w październiku ub. roku, do dziś dnia nie został odbudowany, na co wskazuje raport japoński, opierając się na zdjęciach fotograficznych.

Wielokrotne bombardowania japońskie mostów nad Mekongiem zniszczyły mosty, **tak, że ruch między Burmą a Chinami w praktyce został przerwany**. Setki samochodów ciężarowych stoją obecnie w długich szeregach po obu stronach Mekongu, nie mogąc kontynuować swej jazdy. W japońskiej deklaracji zapowiada się, że **Japończycy będą dalej bombardowali tę ważną linję komunikacyjną**, aby zupełnie uniemożliwić jakąkolwiek komunikację.

Inne jednostki japońskiego lotnictwa bombardowały we środę domy składowe na zewnątrz Kunmingu, stolicy chińskiej prowincji Yunnan.

Marsz. Tymoszenko przeprowadza zmiany w armji sowieckiej.

(=) **Moskwa**, 14 lutego. **Moskiewski dziennik wojskowy „Krasnaja Zwiezda“ przyniosł w obszernym artykule wstępnym dokładne szczegóły na temat nowych programowych zmian, wprowadzanych od roku przez marszałka Tymoszenkę w armji sowieckiej, które zamierza przyspieszyć.**

Kierownictwo armji zdaje sobie sprawę z doniosłości tego nowego programu, polegającego na przeszkoleniu oddziałów armji sowieckiej na tych podstawach, przyczem wojska mają być szkolone jedynie w tym sensie, który da się spożytkować w okresie wojny.

Przy układaniu programu zastosowano w szerokiej mierze doświadczenia, nabyte w wojnie sowiecko-fińskiej, oraz obserwacyj z walk na Zachodzie. Dziennik dalej wspomina, że marszałek Tymoszenko zwrócił szczególną uwagę na **gruntowne wyszkolenie jednostek wojskowych, niezmotoryzowanych, jak również na współdziałanie wszelkiego rodzaju gatunków broni, oraz szybki rozwój wszystkich jednostek bojowych.**

Marszałek domaga się od korpusu oficerskiego, aby w dalszym ciągu starał się **o poprawę swych kwalifikacyj zawodowych.** W tym celu ukazał się szereg zarządzeń, dotyczących sprawności i wydajności pracy członków korpusu oficerskiego. Ponieważ Tymoszenko jest zdania, że piechocie należy przypisywać wielkie znaczenie w konfliktach wojskowych, ten rodzaj broni bedzie musiał przejść specjalne przeszkolenie. **Wszystkie rodzaje broni będą musiały w przyszłości przechodzić przeszkolenie piechoty.** W związku z tem „Krasnaja Zwiezda“ określa piechotę jako „najważniejszy rodzaj broni“.

Obce języki w armji sowieckiej.

Moskwa, 14 lutego. **Komisarz sowiecki dla obrony narodowej marszałek Tymoszenko, zwrócił się ostatnio do oficerów sowieckich z rozkazem, aby w przyszłości nauczyli się przynajmniej jednego obcego języka.**

Zdobycie odnośnych wiadomości, ma być na przyszłość koniecznym warunkiem przy uzyskaniu stopnia oficerskiego. Wybór języka pozostawiony jest swobodnej ocenie oficerów.

Rosja buduje dwa parowce oceaniczne.

Moskwa, 14 lutego. **Sowiecko-rosyjskie pismo młodzieżowe „Komsomolskaja Prawda“ doniosło we środę o budowie dwóch sowiecko-rosyjskich parowców oceanicznych, pojemności po 19.000 ton, przeprowadzanej przez zakłady w Odessie.**

Obydwa te okręty będą największemi dotychczas jednostkami handlowemi Rosji Sowieckiej. Okręty mają mieć promień działania 10.000 mil morskich tak, że będą w możności żeglować z portów europejskich Związku Sowietów na Daleki Wschód, nie musząc po drodze zabierać materjałów pędnych.

Naloty na lotniska w Grecji i na Malcie.

Rzym, 14 lutego. Włoski komunikat wojskowy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** działalność wywiadowcza i artyleryjska. Nieprzyjacielskie bazy, drogi łącznikowe i stanowiska artylerji zostały skutecznie zbombardowane przez formacje naszego lotnictwa. Wojska, obozy i kolumny posiłków zostały zaatakowane w locie zniżonym i obrzucone bombami rozpryskującemi. Jedna z formacyj samolotów myśliwskich zaatakowała w dniu 11 lutego nieprzyjacielskie lotnisko, ostrzeliwała liczne samoloty na ziemi ogniem z karabinów maszynowych i ciężko je uszkodziła. W walce powietrznej zestrzelono nieprzyjacielski dwumotorowy samolot. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił.

Na **Malcie** zostało zaatakowane lotnisko Micabba przez włoskie bombowce.

W **Afryce północnej** samoloty niemieckiego korpusu lotniczego przeprowadziły naloty na koncentracje wojska, kolumny marszowe i jedno z lotnisk nieprzyjacielskich.

W **Afryce wschodniej** wszystkie ataki nieprzyjaciela na odcinku pod Keren, wspierane przez ataki bombowe z powietrza, zostały odparte gładko przez włoskie kontrataki. Lotnictwo wspierało włoskie wojska w ich bohaterskiej walce obronnej.

W dolnym Sudanie wojska włoskie odparły nieprzyjacielskie kolumny w dorzeczu rzeki Umo, które pozostawiły licznych zabitych i rannych na pobojowisku.

W nocy na 12 lutego nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły kilka bomb i liczne rakiety oświetlające na **Rodos**. Dwie kobiety i jeden młody człowiek zostali zabici, wyrządzono kilka szkód w domach mieszkalnych.

Bombardowanie głównej kwatery greckiej.

Rzym, 14 lutego. **Wielkie jednostki włoskiego lotnictwa, operujące w Albanji zadały w ostatnich 48 godzinach poważne ciosy nieprzyjacielowi.**

Obok czwartej eskadry lotniczej, która prowadziła swoje akcje na odcinku południowym frontu, sięgając daleko w głąb etapów nieprzyjacielskich, także i lewe skrzydło włoskiego frontu stanowiło punkt wyjściowy dwóch operacyj lotniczych. Przez **Jugosławję dowiadujemy się, że włoskie bomby wywołały wielkie zniszczenie we Fiorinie, która jest siedzibą głównej kwatery greckiej.** Linje kolejowe, wychodzace ze Salonik zostały w kilku miejscach przerwane. Ważne ze względów strategicznych drogi są według wypowiedzi podróżnych, zapchane uciekającą ludnością cywilną.

Złożenie doczesnych szczątków papieża Piusa XI w podziemiach bazyliki rzymskiej.

(=) **Citta del Vaticano,** 14 lutego. **W dniu 10 lutego odbył się w Rzymie uroczysty akt złożenia do sarkofagu doczesnych szczątków papieża Piusa XI.**

W uroczystości tej wzięły udział tysięczne zastępy kapłanów i sióstr zakonnych. Papież Pius XII. odprawił z tej okazji uroczyste nabożeństwo, oraz wygłosił kazanie. W uroczystości złożenia trumny ze zwłokami papieża wzięli również udział przedstawiciele Kościoła katolickiego ze wszystkich krajów europejskich. W nabożeństwie wzięli udział dygnitarze, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego wraz z rodzinami, zajmując przeznaczone dla nich miejsca w krypcie bazyliki św. Piotra.

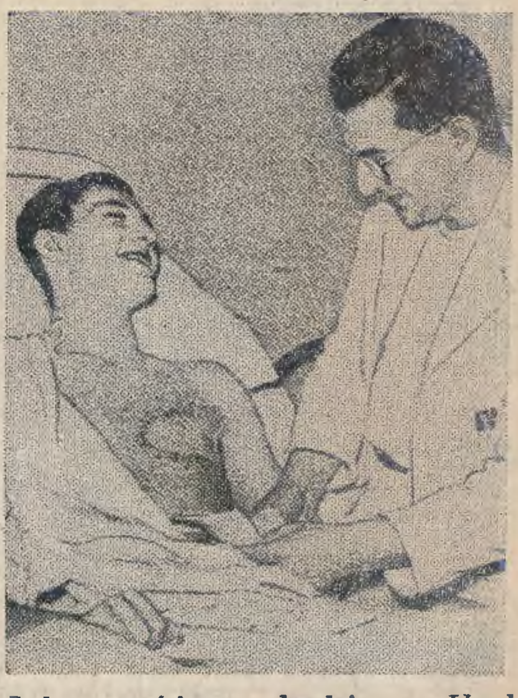
W czasie uroczystej Mszy św. wykonano szereg utworów muzyki kościelnej. Po ceremonjach kościelnych Ojciec św. przyjął kilka wysokich osobistości na prywatnej audjencji, udzielając im swego błogosławieństwa.

Przesyłki dla księży katolickich znajdujących się w niewoli niem.

(§) **Berlin,** 14 lutego. Naczelna komenda armji niemieckiej udzieliła francuskiemu Czerwonemu Krzyżowi zewolenie na wysyłanie paczek pod adresem katolickich księży wojskowych, przebywających w niewoli niemieckiej, zawierających hostje, wino mszalne, przybory liturgiczne i inne rzeczy, potrzebne do odprawiania nabożeństw.

Przy francuskiej organizacji Czerwonego Krzyża w Vichy powstała zbiornica tego rodzaju przedmiotów, które wysyłane są do Niemiec za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, a następnie dostarczane poszczególnym duchownym francuskim, przebywającym w obozach niemieckich.

Udana operacja serca.



Podczas pościgu za zbrodniarzem Lloyd Galitz (na zdjęciu po lewej) został przez ściganego zraniony nożem w serce. W szpitalu w Detroit Galitz został zoperowany przez dr Harry Millera (na zdjęciu na prawo), który wyjął serce i zeszył ranę. Operacja udała się i pacjent wraca obecnie do zdrowia.

Min. Hoszino o planowej gospodarce w Japonji.

(=) **Tokio,** 14 lutego. **Izba wyższa parlamentu japojskiego omawiała na swem posiedzeniu we środę zmieniony rządowy projekt ustawy w sprawie planowej gospodarki.**

Przewodniczący urzędu planowania, minister Hoszino, uzasadniał projekt nieuniknioną koniecznością udzielenia rządowi uprawnień do zjednoczenia wszystkich sił gospodarczych narodu. Tylko w ten sposób uda się opanować poważną sytuację Japonji. Rząd nie widzi innej drogi, jak tylko wprowadzenie planowej gospodarki.

Poszczególne postanowienia ustawy mają być stosowane każdorazowo w ważnych i niecierpiących zwłoki wypadkach. Postanowienia karne zostały zaostrzone w porównaniu z poprzedniemi projektami. Parlament może być pewny, że rząd zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką bierze na siebie przez przyjęcie szerokich pełnomocnictw w granicach przewidzianych ustawą i bedzie się starał o wykorzystanie ich w interesie całego narodu.

Orędzie prezydenta Argentyny do narodu.

(=) **Buenos Aires,** 14 lutego. **Prezydent dr. Ortiz, bawiący w dalszym ciągu na urlopie z powodu choroby, a który w ostatnim czasie w związku z przesileniem wewnętrzno-politycznem występował niejednokrotnie wobec opinji publicznej, wydał za pośrednictwem prasy w nocy na poniedziałek orędzie do narodu argentyńskiego.**

Orędzie to zostało równocześnie przesłane urzędującemu wiceprezydentowi Castillo wraz z listem prezydenta Ortiza.

Orędzie stwierdza na wstępie, że w momencie chaosu konstytucyjnego naczelnem zadaniem kierowniczych władz państwowych jest **wskazanie narodowi drogi do pokonania kryzysu.** Prezydent Ortiz od chwili objęcia swego urzędu uważał za swój najwyższy obowiązek przestrzeganie konstytucji i prawa, nadto czynił wysiłki w kierunku załagodzenia przeciwieństw, ujawniających się wśród społeczeństwa, a mających na celu zapobieżenie wytworzenia się strony zwycięskiej i pokonanej.

Z tego labiryntu antagonizmów istnieje tylko jedna droga, dająca gwarancję, że naród nie popadnie w chaos i zamieszanie: **wewnętrzna zgoda, ożywiona wiarą w sprawę republikańską, powrót do stosunków opartych na konstytucji, i wypełniania obowiązków bez oglądania się na własny interes.**

Podpisanie ważnych układów między Boliwją i Argentyną.

(=) **Buenos Aires,** 14 lutego. Z okazji przybycia tu ministrów spraw zagranicznych Boliwji i Paragwaju w drodze powrotnej z konferencji la Platy, Argentyna podpisała z obu temi sąsiedzkiemi krajami szereg układów, przygotowywanych już od dłuższego czasu i częściowo zredagowanych w poprzednich umowach wstępnych.

Najważniejszem postanowieniem podpisanego obecnie układu jest dla Argentyny punkt dotyczący **budowy uchwalonej już przed 10 miesiącami linji kolejowej z Yacuiba w Argentynie do boliwijskich terenów naftowych w Santa Cruz, oraz przeprowadzenia rurociągu naftowego z wyżyny boliwijskiej do północno-argentyńskiej prowincji Salta.**

Argentyna będzie finasowała obie te inwestycje, przyczem Boliwja zwróci poniesione koszta dostawami swej nafty.

Na mocy dalszego układu pomiędzy temi trzema państwami ustalono **umiędzynarodowienie i uregulowanie żeglugi na rzece Pilcomayo,** stanowiącej główną arterję wodną Boliwji do ujęcia la Platy i rzekę graniczną między Argentyną i Paragwajem. W ten sposób spodziewane jest ożywienie wymiany handlowej Boliwji i Paragwaju, która wskutek niekorzystnego geograficznego położenia i braku dostępu do morza napotyka na wielkie trudności.

Japonja wprowadza system konwojów.

(=) **Tokio,** 14 lutego. Jak donosi dziennik „Niczi Niczi", do parlamentu japońskiego wpłynął projekt ustawy, przewidujący wprowadzenie ochrony japońskich okrętów handlowych przez statki wojenne na wypadek wybuchu wojny na oceanie Spokojnym, lub w razie zagrożenia japońskiej floty handlowej na skutek działań wojennych trzecich mocarstw.

Przedstawiciel ministerstwa marynarki w parlamencie, kapitan marynarki Sato podkreślił, że w Europie tego rodzaju ustawa została już oddawna wprowadzona, natomiast w Japonji znajdzie ona po raz pierwszy zastosowanie dopiero obecnie.

Nowe straty Anglji na morzu.

(=) **Nowy Jork,** 14 lutego. W nowojorskich kołach żeglarskich informują o zatopieniu brytyjskiego parowca „Oxford" pojem. 20.043 br. t. r. wskutek akcji nieprzyjacielskiej.

Parowiec ten, którego budowę ukończono w r. 1928 oddany został do służby jako transportowiec wojskowy. Ostatnio był „Oxford" przydzielony do służby w Azji Wschodniej.

Agencja Associated Press informuje dodatkowo na podstawie danych z tych samych kół, o zatopieniu angielskiego transportowca przybrzeżnego „San Carlos" poj. 2.395 br. t. r.

Associated Press dowiaduje się z Bostonu, że powróciły tam z kilkudniowej wyprawy poszukiwawczej strażnicze statki Stanów Zjednoczonych, poszukujące brytyjskiego statku transportowego „Kervegan" pojemności 2.018 br. t. r.

W ubiegłą niedzielę zawiadomił statek drogą iskrową, że w odległości 200 mil morskich od Cap Sable uległ katastrofie i leży ua boku. Na miejscu znaleziono jedynie bele papieru gazetowego, pływające na morzu, natomiast nie natrafiono na ślady załogi liczącej 30 osób.

Karty na ubrania we Francji.

Vichy, 14 lutego. Po wprowadzeniu przed pewnym czasem kart na obuwie we Francji, musiano obecnie wprowadzić także i karty na ubrania wszelkiego rodzaju, bieliznę i materjały, za wyjątkiem jedwabi. Aż do odwołania karty tego rodzaju wydawane będą dla wszystkich kupujących ponad 17 lat. Wyjątki stanowią nadzwyczajne wypadki, jak małżeństwo, żałoba, ciąża i powrót z niewoli.

Wszystkie sklepy, zajmujące się sprzedażą materjałów i ubrań zostały zamknięte na okres od 13 do 16 lutego, celem przeprowadzenia inwentarza.

„Je suis partout" znowu na widowni.

Paryż, 14 lutego. **Znany tygodnik „Je suis partout", który przez dłuższy przeciąg czasu nie wychodził, ukazał eię znowu w ostatnich dniach.**

Tygodnik ten posiadał zawsze tendencje antyżydowskie, co spowodowało też aresztowanie dwóch redaktorów tego tygodnika Lescat i Laubraux w dniu 3 czerwca 1940 na rozkaz ministra Mandla. Wstępny artykuł tygodnika zapowia podjęcie działalności w duchu, który również i poprzednio kierował pismem.

„Times" na temat skutków niemieckiej wojny morskiej.

(=) **Genewa,** 14 lutego. **Londyński „Times" publikuje artykuł pt. „Krzywizna zatopień", zawierający znamienne wyznania na temat groźnych skutków niemieckiej wojny handlowej dla żeglugi brytyjskiej.**

Co tydzień ogłasza admiralicja cyfry, dotyczące tonażu handlowego, zniszczonego przez nieprzyjaciela w ramach jego totalnej wojny na morzu. Na pierwszy rzut oka krzywizna zatopień nie wygięda tak groźnie, ponieważ w ciagu ostatnich trzech miesięcy stale wznosiła sie do góry, przyczem spadek zatopień w styczniu jest nawet większy, niż to wynika z graficznego przedstawienia, gdyż cyfry styczniowe obejmują straty tonażu z okresu pięciu tygodni, podczas gdy w poprzedzających miesiącach obejmowały okres 4 tygodni.

Nie należy jednak z tego wyciągać zbyt optymistycznych wniosków. Są bowiem jeszcze inne okoliczności, których nie można pominąć. Nasz korespondent spraw morskich zwraca uwagę, że **łodzie podwodne z powodu burz i krótkich dni panujących zimą na północnym Atlantyku muszą ograniczyć z natury rzeczy swą działalność,** wobec czego spadek ogólny cyfry zatopień w obecnej porze roku nie świadczy koniecznie o poprawie środków obronnych.

Ponadto nieprzyjaciel w czasie swych ataków na okręty **stosuje w coraz większym stopniu samoloty długodystansowe,** które umożliwiały mu wyrządzanie nam szkód w daleko większej odległości od ziem zjednoczonego królestwa, niż dawniej. **Głównym czynnikiem, który gra rolę w tej sytuacji, jest możność dysponowania okupowaną częścią Francji.** Nie dawniej, jak dwa dni temu, radjo niemieckie doniosło o ataku powietrznym na pewien transport konwojowany na zachód od wybrzeży Portugalji.

Należy również uwzględnić, że cyfr dzisiejszych **nie można bezwzględnie porównywać z cyframi z lat 1917 i 1918,** ponieważ ogólna wysokość tonażu okrętowego, jakim dysponujemy, jest dziś mniejsza, niż była wówczas. Drogi, jakie muszą przebywać okręty w komunikacji handlowej, oraz w ramach działań wojennych, sa dłuższe, a nie jest również wykluczonem, że wojskowe ekspedycje na oceanach pochłaniają więcej tonażu okrętowego.

Szczegóły te są dokładnie znane tylko tym, których obowiązkiem jest sprawowanie kierownictwa nad naszemi sprawami. Wszystkie jednak okoliczności zdają się przemawiać za tem, że **nasza żegluga okrętowa posiada dziś mniejszy teren do działania, niż w ostatniej wojnie.**

Minister żeglugi w ubiegłym tygodniu zwrócił nam uwagę, że w następnym roku musimy się liczyć z większemi stratami okrętów handlowych, niż wynosi ilość okrętów nowo budowanych. W każdym razie musimy być przygotowani na to, że w miarę przedłużania się dnia i uspokajania się burz zimowych krzywizna zatopień będzie znowu wzrastała.

Skargi „Daily Heralda".

Sztokholm, 14 lutego. W jakim stopniu skuteczna akcja niemieckiej wojny handlowej zmusiła żeglugę angielską do przerzucenia się na dalekie drogi okrężne i posługiwała się powoli działającym systemem konwojów, świadczy skarga, zawarta w liście do redakcji dziennika „Daily Herald".

Autor listu stwierdza, że dopiero obecnie nadszedł do Anglji list, nadany w Indjach 14 października. Na przebycie tej drogi list potrzebował więc prawie 4 miesiące czasu. Ten drobny szczegół świadczy, jakie trudności powoduje dla Anglji brak tonażu okrętowego, nie mówiąc już o faktycznych stratach, jakie ponosi flota brytyjska.

Wzmożona produkcja lotnicza w Szwecji.

Sztokholm, 14 lutego. **Już przed obecną wojną starała się Szwecja pokryć swoje zapotrzebowanie samolotów produkcją krajową.**

Ostatnio zawarły zakłady przemysłowe produkujące samoloty, a mianowicie „Svenska Aeroplan" oraz „Nonobs Flugmotorenfabrik" umowę z rządem szwedzkim, otrzymując wielkie zamówienia na samoloty. W związku z tem przypominają, że Szwecja zamówiła swego czasu w Stanach Zjednoczonych 144 samoloty, których jednak już nie otrzymała.

Hiszpańcy emigranci powracają z Francji do ojczyzny.

(=) **Paryż,** 14 lutego. Z Madrytu nadeszła wiadomość, iż rząd hiszpański okazał skłonność przyjęcia politycznych uchodźców hiszpańskich przebywających obecnie we Francji pod warunkiem, iż w czasie wojny domowej nie dopuścili się morderstw, kradzieży względnie innych przestępstw.

Repatrjacja emigrantów do kraju pozostaje w związku z brakiem sił roboczych, odczuwanych w Hiszpanji.

Droga do Palestyny jest wolna.

(=) **Istambul,** 14 lutego. Turecki rząd oznajmił, że żydzi w przyszłości tylko wtedy otrzymają zezwolenie na przejazd przez Turcję, gdy wykażą się biletem jazdy do stacji granicznej.

Dalej oznajmia on, że tygodniowo 50 żydów z Rumunji będzie mogło odbyć podróż, stosownie do zgody, wyrażonej przez rząd syryjski.

Bratysława myśli o swej przyszłości.

Wiedeń, 14 lutego. **Słowackie ministerstwo komunikacji i robót publicznych rozpisało ostatnio konkurs na plan rozbudowy stolicy Słowacji — Bratysławy.**

W konkursie tym wezmą udział inżynierowie słowaccy, czescy, niemieccy, włoscy i jugosłowiańscy. **Chodzi przedewszystkiem o odpowiednie przebudowanie Zamkowej Góry, oraz jej okolic, w których miałyby powstać wyższe szkoły słowackie, jako nowoczesne piękne budynki.** Termin konkursu przypada na dzień 1 czerwca 1941 r., a jako nagrody za najlepsze plany naznaczona kwotę 420.000 koron słowackich, przyczem pierwsza nagroda wynosi 150.000, druga 100.000, trzecia 75.000 koron słowackich. Jury konkursowe składa się z fachowców słowackich, niemieckich i włoskich.

Reorganizacja gospodarki diamentami

Bruksela, 14 lutego. **Ostatnio stworzono w Brukseli główny urząd gospodarki diamentami malacy swoją filję w Antwerpji. Stworzenie tego urzędu ma na celu uporządkowanie niezwykle ważnego i doniosłego przemysłu diamentowego, stojącego w Belgji na najwyższym poziomie.**

Belgja rozporządzała przed wojną największą ilością surowca, a mianowicie przepadało na ten kraj 7,21 miljonów karatów, podczas gdy produkcja światowa wynosiła 11,93 miljonów karatów. Z 30.000 robotników diamentowych świata pracowało w Belgji 20.000, 4000 w Holandji, 5000 w Niemczech, w innych zaś krajach 1000. Giełda na wytwórczość diamentową pozostawała do początka bieżącej wojny Londyn, który kontrolował przez swą „British Diament Corporation" 96 procent produkcji światowej.

Gdy wybuchła wojna na zachodzie została Belgja zupełnie odcięta od wszelkich dowozów surowca, a 90 procent diamentów zostało przesłanych do Francji, również większa część robotników uciekła do tego kraju, osiedlając się częściowo we Francji południowej lub też wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych. **Po zawieszeniu broni przystąpiły czynniki belgijskie jak również niemieckie do reorganizacji tego działu przemysłu,** to też udało im się ściągnąć większą część robotników z powrotem do Antwerpji, która zatrudniała 56 procent robotników całego świata. Zadaniem nowego urzędu bedzie odpowiedni przydział surowca dla robotników belgijskich holenderskich, niemieckich, jak również przeciwdziałania przechodzeniu robotników diamentowych do innych zawodów, a wkońcu sprzedaż diamentów tylko za pełnowartościowe dewizy. Obecnie pracuje w zawodzie diamentowym w Antwerpji około 2000 robotników.

Głosy Czytelników.

Panu „Butti“ w odpowiedzi.

Kraków, 14 lutego.

Tak się już zdarza, że co dla jednego jest wesołe i zabawne, to dla drugiego nie jest pozbawione cech smutnych i żałosnych. Onegdaj p. Butti w feljetonie o „Ogłoszeniach“ dał przegląd właśnie takich spraw, które nieraz budzą w Czytelniku sporą dozę wesołości. Ale jak łatwo można było przewidzieć, sprawa ta została ujęta z jednego punktu widzenia. O tem, że są także i inne punkty, przekonujemy się z listu, jaki nadesłała nam 38-letnia p. Janina P.“.

Oto co nam pisze nasza Czytelniczka pod adresem p. Butti:

Szanowny Butti! Ty w ogłoszeniach śmiało grzebałeś w ludzkich cierpieniach. Dlaczegoś dla nas nie miał zrozumienia? My balzakowskie, samotne damy tym listem protest Tobie składamy. Losem okrutnym prześladowane, gdyśmy straciły, co swoje kochane, jeszcze mieć chcemy serce oddane. Tybyś to Butti także zrozumiał, gdybyś prawdziwie kogoś kochać umiał, a ten ktoś Cię zdradził, lub leży już w grobie. Sam jeden w smutku nie wytrwałbyś w żałobie aż do ostatnich dni Twoich końca. W świat teżbyś rzucił wezwanie, choć przez Gońca.

Lecz wy współcześni panowie, pannice, wam bez ogłoszeń tak łatwem jest życie, wy w czyn wprowadzacie tysiączne zamiary, wy młodzi kochacie bez liku i miary. Więc śmiej się Butti, pewnoś nie jest stary.

* * *

Jak widzimy, odpowiedź pani Janiny nie jest pozbawioną humoru, ale nosi na sobie piętno żalu. Jest to zresztą objaw zupełnie normalny, podobnie jak normalnym objawem jest to brak uczucia litości i współczucia u młodych wobec starszych, zwłaszcza w tym wypadku, kiedy pewna sprawa, jak np. sprawa miłości, wydaje się młodym śmieszną u starszych. Uważamy jednak, że pewnych zdań, rzuconych w feljetonie, nie należy brać zbyt głęboko i tragicznie, gdyż wtedy o wszystkich sprawach musiałoby się pisać jedynie poważne artykuły wstępne, a nie lekkie i pogodne feljetony. Życie wtedy stałoby się nieznośne i nudne.

KRONIKA

Unormowanie obrotu papierami wartościowemi.

Kraków, 14 lutego. Wskutek silnego przegrupowania własności kapitału, wypływającego przedewszystkiem z wyeliminowania żydów z życia gospodarczego, utworzenia nowych firm itp. nie dało się zapobiec, by ciemne elementy w transakcjach pokątnych i kawiarnianych nie starały się wyciągnąć nieuczciwych zysków od nieorjentujących się w kursach giełdowych jednostek.

Ażeby ukrócić tego rodzaju nieuczciwe praktyki, niemieckie władze nadzorcze za pośrednictwem państwowych czynników bankowych zorganizowały prywatny obrót papierami wartościowemi pomiędzy poszczególnemi bankami. W ten sposób na codziennych zebraniach dysponentów giełdowych poszczególnych instytucyj bankowych, obroty te będą sie odbywały w sposób należyty i pod właściwą kontrolą.

Kara więzienia za nielegalny ubój.

Kraków, 14 lutego. **Niemiecki Sąd Specjalny w Krakowie skazał rzeźnika żydowskiego Maurycego Kraussa z Wieliczki za wielokrotnie popełniane przestępstwa uboju nielegalnego i próbę przekupienia urzędnika policji na rok więzienia, a syna jego Józefa Kraussa, również z Wieliczki, na cztery miesiące więzienia za udział w przestępstwie. Ponadto skonfiskowano kwotę zł. 100 tytułem zaofiarowanej łapówki.**

Skazani żydzi dokonywali w piwnicy swego domu nielegalnego uboju krów i cieląt sposobem nierytualnym, a pochodzące stąd mięso sprzedawali następnie pokątnie. W czasie dochodzeń wstępnych i przesłuchiwań na policji, Maurycy Krauss usiłował przekupić spisującego protokół urzędnika policyjnego łapówką w kwocie 100 złotych. Przed sądem tłumaczył się pomysłowy żyd tem, że chciał w ten sposób uiścić odrazu zgóry „grzywnę“.

Zgubne skutki przyzwyczajenia.

Kraków, 14 lutego. **W Nowym Sączu został skazany na dwa i pół roku więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich Jan Mordawski, złodziej-recydiwista, za kradzież roweru, pozostawionego bez opieki przed sklepem na jednej z głównych ulic Nowego Sącza.**

Mordawski, który niedawno zawarł związek małżeński, mimo przyrzeczeń, złożonych żonie, że kraść więcej nie będzie, na widok roweru pozostawionego bez opieki, zapomniał o przyrzeczeniu i usiłował go skraść. Dzięki natychmiastowemu pościgowi „amator“ cudzego roweru został ujęty.

Przed sądem oskarżony tłumaczył się, że w chwili kradzieży działał pod wpływem alkoholu, którego nadmierną ilość wypił uprzednio. Sąd jednak biorac pod uwagę „bujną“ przeszłość Mordawskiego, wymierzył mu zasłużoną karę, umożliwiając mu tem samem spędzenie dalszych miodowych miesięcy w więzieniu.

Stanisław Drabik podbija serca Krakowian

Kraków, 14 lutego. (w) W pewnych wypadkach wszelkie prawidła fizyczne zdają się być jedynie przesądami. Można to odnieść **do czwartkowego wieczoru „Domu Plastyków“,** którego dolna, wielka sala wypełniła się takim tłumem publiczności, że wprost nie można było sobie wyobrazić, aby to wszystko pomieścić się mogło. Zdawało się, że wszystkie miejsca sa zajęte i że nikt już więcej zmieścić się nie może, a jednak ciągle jeszcze napływały nowe osoby i z uporem szukały sobie miejsca, choćby stojącego, **byle tylko posłuchać śpiewu znakomitego tenora — Stan. Drabika.**

Nie można mieć zatem pretensji o ten ścisk i tłok, gdyż chęć zobaczenia występu słynnego artysty **w pełni motywuje usiłowania wtargnięcia do przepełnionej sali**.

Gdy Drabik ukazał się na estradzie — salę zaległa cisza. Ponad tłumem uleciały **pieśni, arje i piosenki w języku polskim i włoskim.** Dźwięczne tony porwały najbardziej opanowanego i zimnego słuchacza. Brawom i domaganiom się bisów nie było końca. Dobrze postawiony i znakomicie wyszkolony głos artysty dominował nad salą, docierając nietylko do każdego kątka sali, ale także do każdego serca.

Sypały się, jak z rogu obfitości, pieśni Nowowiejskiego, Moniuszki, Pucciniego, Leoncavalla i wielu innych. Pod koniec **publiczność sama wywoływała tytuły aryj,** znanych z dawniejszego programu Drabika, domagając się ich odśpiewania. **A Drabik nie dawał się długo prosić.** Wykazywał może pod tym względem aż zbyt wiele dobrego serca, zważywszy, że śpiew w dusznej, zadymionej sali nie jest tak łatwem zadaniem. Na ostatek Drabik odśpiewał **przepiękną arję z „Toski“,** która stanowiła wspaniałe zakończenie wieczoru.

Drabik występem tym **podbił sobie serca Krakowian.** Nie uczynił tego zresztą po raz pierwszy, gdyż publiczność krakowska pamięta go dobrze z poprzednich występów. Wieczór czwartkowy był więc jedynie nawiązaniem do dawnych wspomnień i można było stwierdzić, że **serdeczny stosunek, wiążący znakomitego artystę z publicznością krakowską bynajmniej nie ochłódł podczas wojny, ale wręcz przeciwnie, pogłębił się i zacieśnił.**

Do powodzenia wieczoru przyczyniła się w dużej mierze **miła atmosfera, panująca w „Domu Plastyków“, jak również gościnność i zapobiegliwość gospodarzy,** którzy z prawdziwie artystycznym wdziękiem i humorem starali się złagodzić skutki tego wielkiego powodzenia całej imprezy.

Przygotowania do kampanji produkcyjnej w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 14 lutego. **Wydział aprowizacji rolnictwa zwołał w ciągu stycznia agronomów powiatowych w poszczególnych okręgach, ażeby w wyczerpujących dyskusjach omówić dokładnie zarządzenia do dalszego przeprowadzania kampanji produkcyjnej w Generalnem Gubernatorstwie.**

W szczególności zrewidowano linje wytyczne dla uprawy wiosennej, które zresztą już od jesieni ubiegłego roku sporządzono na piśmie, skontrolowano ich dotychczasowe przeprowadzenie w praktyce, oraz wydano odpowiednie potrzebne zarządzenia na czas najbliższy.

Agronomi obwodowi, z których trzech do pięciu przydzielono każdemu agronomowi powiatowemu w charakterze doradców i kontrolerów większych gospodarstw rolnych, odbyli **trzydniowy kurs szkoleniowy,** w czasie którego sprowadzono ich sposoby pracy na jednolite tory, a ponadto zapoznano ich z całokształtem spraw związanych z prowadzeniem przedsiębiorstw rolnych, oraz z niezbędną do tego księgowością.

Szczególne zaintersowanie w ciągu przeprowadzonej dyskusji poświecono pracom przygotowawczym **do dalszej rozbudowy wzorowych gospodarstw rolnych**. Zamierza się stworzyć w każdym powiecie wystarczającą ilość wzorowych gospodarstw rolnych, które po przeprowadzeniu odpowiedniego dla tego celu przestawienia gospodarczo-technicznego, służyć będą okolicznemu rolnictwu za wzór, a jednocześnie dla wydziału aprowizacji i rolnictwa posłużą za sprawdzian rezultatów gospodarczych wydanych zarządzeń.

Opiekę nad gospodarstwami rolnemi poniżej 50 ha **sprawują izby rolnicze,** posługujace się ze swej strony agronomami powiatowymi i obwodowymi. Także i ci agronomowie odbyli w ciagu stycznia szczegółowe przeszkolenie. Odbyło się ono w małych zakładach rolnych, które również przekształcono na gospodarstwa wzorowe w małych rozmiarach.

Wyjątkowe warunki gospodarki aprowizacyjnej Generalnego Gubernatorstwa, **wymagaja bezustannej, wchodzącej w najdrobniejsze szczegóły pieczy nad całkowitem rolnictwem tego obszaru.** Staranne przygotowanie i wyszkolenie całego sztabu współpracowników, przeprowadzane już od zimy roku 1939/40, zaczyna wydawać dodatnie rezultaty.

Poza szkoleniem agronomów, starają się wszystkie placówki urzędowe Wydziału Aprowizacji Rolnictwa o to, by **potrzebne środki produkcyjne, jak zboża siewne, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, bydło hodowlane itp. dostarczane były na czas.**

Kampanja produkcyjna w Generalnem Gubernatorstwie jest w pełnym toku. Jeżeli warunki atmosferyczne umożliwią zdrowy rozwój zasiewów, to już tegoroczne żniwa wykażą skuteczność przeprowadzonych zmian i kroków do podniesienia stanu wydajności w rolnictwie.

Co to jest muzyka?

Na marginesie imprezy artystycznej, jaka odbyła się w poniedziałek w sali Filharmonji krakowskiej nasuwa sie parę uwag. Publiczność biorącą udział w tego rodzaju imprezach należy podzielić na *trzy kategorje.*

Jedna to są *znawcy,* którzy traktują sztukę dla sztuki, eliminując zupełnie objektywne nastawienie do wykonawców i dyrygenta, szukając jedynie ścisłości w interpretacji wskazanej przez kompozytora, a pojętej czy nie uwzględnionej przez zespół.

Drugi typ stanowią ludzie nie rozumiejący się na formach muzycznych, przyjmujący jednakowo bogactwo jak i ubóstwo harmoniczne kompozycji, jak też wykonanie przez orkiestrę.

Trzecia kategorja, najmilsza, jakkolwiek bezkrytyczna, to *laicy* — ludzie, którzy tylko *kochają muzykę* i podchodzą do niej z pobożnem skupieniem człowieka, który nie orjentuje się w zawiłej architekturze ołtarza, ale wierzy, że *w nim panuje świętość,* której jedną z cech boskich jest niepojęcie i tajemniczość.

Co cóż to jest muzyka?

Może w tej kwestji zasięgniemy zdania starożytności, z której czerpały wiedzę następne stulecia.

Platon w swojej Republice *przypisywał muzyce znaczenie socjalne,* jako podwaliny życia państwowego, a także etyczne — jako środek, wiodący do moralnego uszlachetnienia. Arystoteles przyznaje jej znaczenie wychowawcze, a w swojem dziele Politika rozpatruje muzykę ze stanowiska estetycznego. Szkoła Pytagorejska uważa, że „wszechświat zbudowany jest według praw harmonicznych, które są odbiciem harmonji muzycznej“. Stoicyzm doszukuje się w muzyce *wybitnej siły moralnej.* Jedynie Epikur wyraża odmienne poglądy w tej kwestji, uważając muzykę za *kombinację rytmu i dźwięku,* działającą jedynie na zmysły i nie przedstawiającą żadnej wartości.

Jednak wszystkie poglady filozofji greckiej stwierdzają *ścisły związek między muzyką a życiem,* wychodząc z założenia, że dźwięk (melos) i rym wywierają decydujący wpływ na psychiczny stan jednostki, ujemny czy dodatni, ale ścisły i bezpośredni.

Więc cóż to jest muzyka?

Nie podejmuję się podania definicji, że jednak jest niezaprzeczoną wartością ducha ludzkiego, terenem, na którym bezsprzecznie porozumieć się może i *powinna każda narodowość,* bogactwem ogólno-ludzkiem, z którego można czerpać nieprzebrane skarby natchnień i największe wzruszenia — to nie ulega żadnej wątpliwości.

W ocenie sztuki prawdziwa kultura zdobędzie się zawsze na *bezwzględny objektywizm,* a my w tej chwili i w obecnych warunkach musimy tembardziej zrozumieć, że sztuka jest dla nas odskocznią od zbrodniczego szału, który pożogą ogarnął cały świat.

To też wracając do stosunków lokalnych powinniśmy z należytem zrozumieniem i szczerą chęcią poparcia odnieść się do orkietry artystów polskich, zorganizowanej w niezmiernie trudnych i nieprzyjaznych warunkach, traktując z odpowiednią wyrozumiałością jej ewentualne usterki czy niedociągnięcia. Biorac pod uwagę fakt, że *zespół składa się z wybitnych sił polskich* i jest dyrygowany przez *dyrygentów o wysokiej kulturze muzycznej,* powinniśmy popierać kulturę, która dzięki ustalonym koncertom idzie naprzód. Powinniśmy w sztuce uwzględnić jej pierwiastek kosmopolityczny, polegający na bogactwie genjuszu, którym nie gardzili wielcy twórcy historji i kultury muzyki Beethoven, Szopen, Debussy, czy Rimskij-Korsakow, czerpiąc ze zdobyczy swoich poprzedników to wszystko, co ich indywidualność uznała za godne uwagi i *przetworzyła na dzieła przyjęte z pietyzmem przez cały świat.*

„To, co muzyka wypowiada, jest wieczne, nieskończone, idealne: ona nie wyraża namiętności miłości, tęsknicy tego lub owego indywiduum, lecz sama namiętność, miłość czy tęsknicę“ — jak powiedział Wagner.

Joanna Czarkowska.

Pożar tartaku.

Radomsko, 14 lutego. W zabudowaniach tartaku w Radomsku wybuchł pożar. Ogień szybko roznosił się — natrafiając na materjały łatwopalne — po wszystkich zabudowaniach fabrycznych.

Mimo natychmiastowej akcji pożarniczej, tartak padł pastwą ognia wraz z maszynami. Wyrządzona szkoda dosięga kwoty 60.000 złotych.

Dziewczynka wpadła do studni.

Częstochowa, 14 lutego. Koło Częstochowy, we wsi Kawodra, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który na szczęście zakończył się jedynie katarem. W czasie naciągania wody ze studni, straciwszy równowagę, wpadła do studni 10-letnia dziewczynka. Ponieważ wypadek ten został natychmiast zauważony, samorzutnie zorganizowano pomoc i wydobyto ofiarę nieszczęśliwego wypadku, wprawdzie nieprzytomną, ale żywą.

Po doprowadzeniu dziewczynki do przytomności okazało się, że ta nie poniosła prawie żadnych obrażeń, a nabawiła się jedynie w czasie nieprzewidzianej kąpieli — silnego kataru.

Sprytna złodziejka.

Kraków, 14 lutego. Sąd Okręgowy z Krakowa na sesji wyjazdowej w Nowym Sączu rozpatrywał sprawę kradzieży popełnionej przez Marję Chojnowską lat 26 z Nowego Sącza. Oskarżona trudniąca się nierządem od lat 12, zaczepiła na ulicy dobrze sytuowanego nieznajomego gościa i mimo odmowy, uwiesiła sie mężczyźnie na ramionach, przyczem w chwili tej skradła mu z kieszeni 600 złotych w banknotach 50-złotowych.

Poszkodowany zauważywszy brak gotówki udał się do mieszkania Chojnowskiej, gdzie gospodyni — u której zamieszkiwała złodziejka — zwróciła mu 200 złotych. W czasie rewizji dokonanej przez policję znaleziono jeszcze 150 złotych.

Chojnowska początkowo do winy nie przyznawała się, czem jedynie pogorszyła swoją sytuację, a wkońcu widząc, że swem uporczywem zaprzeczaniem nie osiągnie zamierzonego celu — przyznała się do winy. Na swoje usprawiedliwienie podała, że w chwili popełniania kradzieży, była zamroczona alkoholem.

Sąd wydał wyrok skazujący złodziejkę na karę 2 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 2. Aby uniemożliwić jej dalsze uprawianie niecnego procederu, złodziejka, po opuszczeniu murów więzienia będzie dozorowana przez dwa lata.

Skazany na śmierć za nieoddanie broni palnej.

Lublin, 14 lutego. **Niemiecki Sąd Specjalny w Lublinie skazał 48-letniego Stanisława Okonia, pochodzącego z Chełma Lubelskiego, na karę śmierci i trwałą utratę praw obywatelskich, za niedozwolone posiadanie broni palnej.**

Skazany był od września 1939 roku w posiadaniu dwóch pistoletów automatycznych, których nie oddał władzom niemieckim pomimo, że znał dokładnie obowiązujące w tym kierunku przepisy.

Wyrok został wykonany.

Ś. p. prof. dr Jan Kozak.

Kraków, 14 lutego. Z szeregów uczonych polskich ubył znowu jeden, którego strata oznacza poważny cios dla społeczeństwa. **Onegdaj zmarł w Krakowie prof. dr Jan Józef Kozak, profesor i kierownik zakładu chemji ogólnej na wydziale rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Urodzony w dn. 22 lipca 1880 w Przemyślu śp. prof. Kozak odbył studja gimnazjalne w Jaśle, a następnie studjował na wydziale filozoficznym U. J. w Krakowie i na Politechnice Lwowskiej. Ogłosił szereg prac z zakresu chemji w języku polskim i niemieckim, a za pracę swą został wyróżniony szeregiem odznaczeń. Cześć jego pamięci.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków**, 14 lutego. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Bronisława Królikiewicz,** nauczycielka w Rybniku, lat 37; **Ludwik Marona,** mistrz krawiecki, lat 62; **Stanisław Janas,** mistrz karwiecki, lat 61; **Feliks Piskorz** lat 75; **Ludwik Rojowski,** przemysłowiec, lat 78; **Anna Tyrchowa,** lat 76; **Bolesław Sadowski,** urzędnik prywatny, lat 49; **Lasota Antoni,** węglarz, lat 67; **Matylda Szremer,** emer. nauczycielka i urzędniczka firmy „Pharma“, lat 76.

Z Warszawy i okolicy.

Zaginęła.

26-letnia Zofja Wereszczyńska wyszła dnia 9 grudnia ub. r. z mieszkania swoich rodziców przy ul. Żurawiej 20 w Warszawie i dotychczas nie powróciła. Rysopis zaginionej: wzrost wysoki, szatynka, oczy niebieskie, ubrana w jesionkę czarną, czapkę barankową, pantofle i pończochy czarne. —

Zabójstwo żony lekarza.

W mieszkaniu przy ul. Radzymińskiej 8 w Warszawie, nieujęci dotąd sprawcy zabili 54-letnią Janinę Kawecką, żonę doktora medycyny, która była wówczas sama w domu. Zabójstwa dokonano zapomocą wystrzału z pistoletu w prawą skroń.

Zbrodniarze zdjęli z palca swej ofiary obrączkę złotą z monogramem „AK“ i datą 13. VII. 1915 r. Policja jest już na tropie bandytów.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

WIZYTA

Powieść współczesna.

16)

Jarkowski zgnębiony i niepewny swego losu wyszedł do sąsiedniego pokoju. Tymczasem komisarz zaprosił obie panny, Ewę i Magdalenę, z któremi jednak mówił krótko i wnet je wypuścił z swego pokoju. Na końcu przyszedł Rzycki, który również nie długo zajął komisarza swemi odpowiedziami.

Wkońcu wyszedł do sali komisarz o zimnem spojrzeniu i zwracając się do oczekujących na decyzję o dalszych losach rzekł:

— Pan Chaliński, panny Ewa i Magdalena Rostockie oraz pan Rzycki mogą opuścić ten budynek, natomiast pan Jarkowski zechce pozostać, gdyż mam mu jeszcze coś do powiedzenia.

Wrażenie tych słów było piorunujące: Jarkowski zbladł, ale nadrabiając miną zwrócił się do swych byłych towarzyszy i oświadczył zresztą bez przekonania:

— Tu zachodzi jakieś nieporozumienie. Jak się wszystko skończy pozwolę sobie do państwa zadzwonić, aby im opowiedzieć dalszy ciąg tych dziwnych perypetji.

Chaliński zadowolony, że sprawa przez niego niedopilnowana została jednak popchnięta na właściwe tory, zresztą zupełnie przypadkowo i bez jego współudziału. Czuł się bardzo zmęczony temi wszystkiemi przeżyciami. Nie było oczywiście już mowy o kontynuowaniu przerwanej zabawy, tembardziej, że była godzina 2-ga w nocy. Jakkolwiek pana Ewa i Magdalena zyskały jego dużą sympatję, marzył o tem, aby nie potrzebował ich odprowadzać do domu i miał nadzieję, że zajmie się tem Rzycki.

Tak się też stało, gdyż Rzycki czując się nieco speszony przyjaźnią z człowiekiem, którego zatrzymano w komendzie policji, starał się wytłumaczyć obu paniom swoją rolę a nato potrzebował jednak czasu.

Na Krakowskiem Przedmieściu w pobliżu pomnika Kopernika pożegnało się całe towarzystwo. Rzycki z paniami wsiadł do taksówki, Chaliński wolnym krokiem kierował się do Hotelu Europejskiego.

Gdy znalazł się w swoim pokoju, zdjął ubranie i włożył na siebie pidżamę. Uczuł naraz dosyć silny głód spowodowany widocznie wzruszeniami tego wieczoru, lecz nie mając nic innego pod ręką zabrał się do konsumowania keksów wedlowskich, które kupił sobie jeszcze w restauracyjnym wagonie, popijając je sodową wodą.

Jakie jednak życie jest dziwne, myślał Chaliński. Ledwo przyjechałem, a zaczęły mi się sypać na głowę tak nieprawdopodobne wydarzenia. W przeciągu dwóch dni poznałem tylu ludzi, zdobyłem serce conajmniej dwóch kobiet, zostałem wplątany w aferę zbrodnicza, która będzie miała swoje echo w całej Warszawie. Tymczasem jego sprawy spadkowe były mocno skompromitowane, gdyż niewiadomo czy przy napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w mieszkaniu mecenasa Jerskiego, nie ucierpiały również jego papiery. A może cały napad pozostawał właśnie w związku z jego spadkiem? Nie mógł sobie zdać sprawy, gdyż posiadał za mało wiadomości o tem wydarzeniu.

Zmęczony tem wszystkiem, zjadłszy ostatni kęs, położył się do łóżka i zgasił lampę, postanawiając, że zaraz rano jak tylko się wyśpi, postara się skomunikować z policją, aby dowiedzieć się coś bliższego. „Chyba są obowiązani powiedzeć mi, czy nie poniosłem osobiście jakiej szkody z powodu tego napadu“ — myślał.

Chaliński spał snem człowieka, który od kilku dni żył z kapitału swoich sił i musi je wkońcu odświeżyć nowym przypływem energji. Gdy się obudził, była godzina 11 Ubrał się w pidżamę, zadzwonił na kelnera i zażądał śniadania. Umyty i ogolony, ale jeszcze nieubrany zasiadł z niezwykłym apetytem do dobrej kawy, którą mu właśnie przyniesiono. Właśnie smarował sobie bułkę masłem i miodem, kiedy zadzwonił pokojowy telefou.

Podszedł do aparatu i wziął słuchawkę.

— Hallo! — zapytał.

— Mówi Szeliga. Nasza pierwsza rozmowa przedwczorajsza upoważnia mnie do nudzenia pana moim telefonem. A to temwięcej, że zaszły pewne ciekawe okoliczności, w których pan również gra dosyć dużą rolę.

— Ale o co chodzi, panie profesorze? Cieszę się zresztą, że pan sobie mnie przypomniał, gdyż ja również bardzo mile wspominam naszą pogawędkę.

Z pewnem zdenerwowaniem oczekiwał odpowiedzi sławnego uczonego, gdyż przypuszczał, że jego telefon łączy się również z wczorajszemi przeżyciami.

— Chodzi, proszę pana, o zakład, o którym mówiłem ostatnim razem na wieczorze u państwa Kryskich. Nie wiem czy pan sobie przypomina. W każdym razie jest to rzecz ciekawa. A dlaczego, wytłumaczę panu osobiście. Otóż wobec tego, że zakład mój z pewnym panem, którego pan pozna stanął właśnie w domu państwa Kryskich, a pani Ostrowiecka chce pana u siebie zobaczyć, więc upoważniła mnie do zaproszenia pana na jutro na 8-mą wieczór do niej. Nie pożałuje pan swego przybycia, jako dziennikarz i człowiek interesujący się psychologją będzie pan miał duże pole do obserwacji.

— Ale jaki zakład? Coś sobie przypominam, ale bardzo niewyraźnie.

— Jeszcze panu nic nie mogę powiedzieć, gdyż dopiero z chwilą wkroczenia na salę mecenasa Jerskiego mogę państwu wytłumaczyć całą sprawę.

— Mecenasa Jerskiego? Jakim cudem? Przecież on nie żyje!

Głos w telefonie począł się śmiać.

— Któż panu tę bajkę powiedział? Żyje i czuje się jak najlepiej.

— No, to chwała Bogu, — odparł Chaliński. — Wczoraj mi o tem mówiono i byłem bardzo tem zaskoczony, chociaż nie znam go osobiście.

— Więc przyjdzie pan jutro o 8-mej do Kryskich? — pytał Szeliga.

— Owszem przyjdę i proszę uprzejmie podziękować pani Ostrowieckiej za pamięć o mnie. Do miłego widzenia.

Chalińskiemu zakręciło sie w głowie. Jerski żyje! Rozwiązanie jakiegoś zakładu! I znowu w domu Kryskich! Dlaczego właśnie tam? Czyż wszystkie jego sprawy muszą zbiegać sie w salonach zalotnej hrabiny Ostrowieckiej, która i tak już za bardzo wciągnęła go w krąg swoich uroków. Ale co w takim razie znaczyło to otwarte mieszkanie? Czyż to poprostu był jedynie jakiś kawał? Czy jakaś pomyłka? Nie wiedział co o tem sądzić. Dokończył śniadanie rozmyślając w dalszym ciągu, a następnie ubrał się prędko, gdyż czuł potrzebę ruchu i przejścia się po Warszawie, temwięcej, że dzień ten był wyjątkowo piękny i warto było przejść się Alejami Ujazdowskiemi na spacer.

Gdy Chaliński wychodził z Hotelu Europejskiego była dokładnie 12-ta. Ruch na mieście był duży, gdyż wiele osób postanowiło przejechać się dorożką czy autem za miasto, inni zaś wyszedłszy z biur chcieli się przejść pieszo po mieście, aby jeszcze przed obiadem skorzystać z pięknej pogody i zażyć trochę ruchu.

W Alejach Ujazdowskich panował ten miły nastrój, jaki się wytwarza, kiedy większa ilość ludzi beztrosko spedza czas, nie goni za interesami, nie spieszy do warsztatu pracy, jednem słowem nie martwi się i kłopocze, lecz wypoczywa i skłonna jest do zabawy. W Alejach pojawiły się też liczne młode mamy, popychające wózki z dziećmi, a przy tej sposobności rozmawiające ze spotkanymi przygodnie znajomymi. W parkach również było rojno, w kawiarniach uchylano drzwi na zewnątrz, gdyż dzień był ciepły i zapoczątkowywano w ten sposób chociaż jeszcze dosyć nieśmiało t. zw. sezon letni, który w tym roku przyszedł wcześniej niż zazwyczaj.

Chaliński doszedł do Belwederu, następnie poszedł do parku Łazienkowskiego, by potem powrócić tą samą droga i udać się znowu do śródmieścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co grają w kinach?

APOLLO

Kraków, Tomasza 11 — Telefon Nr. 111-20

Nieznany dotąd w Krakowie spontaniczny ruch naokoło filmu granego na ekranie „APOLLO“ uznanego powszechnie za wprost cudowny, dalej z uwagi na wzmagające się wędrówki widzów, wreszcie nadsyłane prośby pod naszym adresem, zniewoliły Zarząd do pójścia za żywiołowym a powszechnym impulsem i grać film p. t.

PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA

jeszcze przez ten tydzień, t. j. ostatecznie

do dnia 20 lutego b. r. włącznie

Prosimy, by P. T. Publiczność, we własnym interesie, zaopatrzyła się wcześniej w bilety wstępu. — Obie Kasy stoją do dyspozycji codziennie od godz. 2'30 — w niedzielę od 10-tej aż do wieczora

Zarówno **Poranek** jak ustalony czas — bez zmian

Kino „UCIECHA“ KRAKÓW, ul. Starowiślna 16 Telefon 125-16

Wyświetla od piątku dnia 14 lutego b. r.

czarujący film muzyczny wytwórni polskiej, który ukaże się poraz pierwszy w okresie wojny na naszym ekranie p. t.

WŁÓCZĘGI

W rolach głównych:

dyktatorzy humoru . . . . Szczepko i Tońko
znakomici komicy . . . . . Sielański, Fertner
przedstawicieli młodości tańca i śpiewu — Grossówna, Stępniówna, Rakowiecki i Bogucki
oraz art. dramat. teatrów stoł. . . St. Wysocka

Ponadto aktualny tygodnik dźwięk. z Gener. Gubern.

Uprasza się P. T. Publiczności o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu, które można już nabywać w Kasie Kina podczas poranku od godz. 10—11-ej i popoł. od godz. 1-ej.—Początki seansów niezmienione.

Kino „Atlantic“
Kraków, ulica Stradom 15

wyświetla od piątku, dn. 14 lutego b. r. do czwartku, dnia 20 lutego 1941 r.

Szkoła miłości

W rolach głównych:
LUISE ULRICH — VICTOR STAAL

Nadprogram:
Najnowszy tygodnik z Gener. Gub.

Początek o godzinie 16, 18 i 20. W soboty i niedziele o godzinie 14, 16, 18 i 20.

W niedzielę i święta poranek o godzinie 11-tej.

W soboty, niedziele i święta odbywają się tylko przedstawienia zamknięte.

Z rozpoczęciem seansu wstęp na salę wzbroniony.
526k

Kino WANDA Św. Gertrudy 5

Wyświetla do czwartku, dnia 20 b. m. film p. t.:

Kawalerskie grzeszki

W rolach tytułowych:
HANS MOSER — THEO LINGEN
LUCIE ENGLISCH.

Ogłoszenia, poprawki

w ogłoszeniach, zmiany treści itp. we wszystkich dniach tygodnia przyjmujemy tylko **do godziny 16-tej**

natomiast do niedzielnego numeru tylko **do piątku godz. 14-tej**

Kinoteatr „STELLA“
Kraków, ulica Lubicz (Bahnhofstrasse) 15

wyświetla od piątku dnia 14 lutego br. interesujący polski film p. t.

Książątko

W rolach głównych:
Karolina Lubieńska, Loda Niemirzanka, Eugenjusz Bodo, Fertner, Sielański.

Nadprogram:
Tygodnik i Dodatek naukowy.

Początek o godz. 4, 6 i 8. W soboty i niedziele o godzinie 2, 4, 6 i 8. — W niedzielę i święta „PORANEK“ o godzinie 11.

Sz. P. T. Publiczność prosi się o punktualne przybycie na początek seansów. — W soboty, niedziele i święta odbywają się tylko przedstawienia zamknięte. Z rozpoczęciem seansu wstęp na salę wzbroniony.

Kinoteatr „SZTUKA“
Kraków, ul. św. Jana 6

Od piątku 14 do czwartku 20 lutego br. przepiękny film p. t.:

Dziewczę z temperamentem

W rolach głównych:
ANNY ONDRA, IDA WÜST, MATHIAS WIEMANN, PAUL OTTO, LIESL KARLSTADT.

Nadprogram: Tygodnik.

Początek o godz. 4, 6 i 8. W soboty i niedziele o godzinie 2, 4, 6 i 8. — W niedziele i święta „PORANEK“ o godzinie 11.

Sz. P. T. Publiczność prosi się o punktualne przybycie na początek seansów. — W soboty, niedziele i święta odbywają się tylko przedstawienia zamknięte. Z rozpoczęciem seansu wstęp na salę wzbroniony.

Mieszkający poza Krakowem mogą ogłoszenia do G. K. zamawiać za pośrednictwem naszych agencji:

w Tarnowie
Natalja Majcher, Plac Sobieskiego 6.
w Kielcach
Marja Kiebabczy, Sienkiewicza 32.
w Częstochowie „Renoma“
Żukowski, Al. Najśw. Marii Panny 21
w Zakopanem
Siemianowski, Krupówki 48.
w Rzeszowie
M. Byczkowski.
w Krynicy
Stanisław Nowak.

Nasze agencje ogłoszeniowe przyjmują ogłoszenia bez specjalnych dopłat!

Przy obliczeniach ogłoszeń obowiązuje taryfa cennika ogłoszeń Nr. 1 Gońca Krakowskiego.

Obora zarodowa
Zarząd Dóbr Brzezie Szlacheckie
poczta Zabierzów, pow. Kraków

Sprzedaję stale z mych obór najlepsze zwierzęta zarodowe pochodzące ze znanych niemieckich hodowli woły i świnie. Oglądać można codziennie przed uprzedniem telefonicznem porozumieniem się — Kraków 100-72.

F. Fabich
Kraków, Grzegórzki.

Kilka maszyn
do pisania w dobrym stanie z polskiemi czcionkami
kupimy natychmiast.
Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 882k“.
882k

Reklama dźwignią handlu!

Wolne posady

URZĘDNICZKA perfekt niemiecki poszukiwana. — Zgłoszenia: — „Par“ Kraków, AdolfHitler-Platz 46 „Nr. 2110“. 849k

DO SKRZYŃ STOLARSKICH fachowców poszukuje „Rola“, — Wincentego Pola 7. 5180

ROLNIKA chętnego do pracy w gospodarstwie wiejskiem pod Krakowem przyjmę na dobrych warunkach Pisać do Gońca Krak. Kraków, „Nr. 5537“. 5537

CZELADNIK lub pomocnik kominiarski potrzebny zaraz. Liszki 5594

PRASOWACZKĘ siłę pierwszorzędną do białych kołnierzy sztywnych, ręczne wykonanie, przyjmę natychmiast. Chemiczna Pralnia J. Jakóbiec, Rozwadów. 858k

SŁUŻĄCA młoda do wszystkiego, z gotowaniem, natychmiast zostanie przyjęta. — Zgłoszenia świadectwami: piątek, sobota 7—8 wieczorem, Starowiślna 87, mieszkanie 2. 5686

SŁUŻĄCA samodzielna, lat 22—30, gotowanie, tylko uczciwa, zaraz potrzebna. Sienkiewicza 7, m. 4, od 15—17 5656

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego męskiego, zdolnego, młodego. Warunki: mieszkanie, utrzymanie i 40 zł. miesięcznie. Antoni Bendowski, Krzeszowice. 5697

PAROBKA silnego do pracy gospodarstwie wiejskiem przyjmę Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1. Apteka. 5734

SŁUŻĄCĄ do gospodarstwa wiejskiego, zdrową, silną, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze Brodzińskiego 1. Apteka. 5735

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, zaraz potrzebna. Zgłoszenia tylko ze świadectwami: Urzędnicza 28, m. 1, — w godzinach po południu. 5664

OGRODNIKA fachowego poszukuję. Brzeźnica, Dwór. 5682

POSZUKUJĘ panienki z praktyką do sklepu rzeźniczego i pomocy domowej. Szpitalna 4. 5690

FRYZJERA męskiego na wypomóżkę fryzjerkę na stałe — przyjmie Zakład fryzjerski, Rakowicka 10. 5760

POSZUKUJĘ służącego fachowego, młodego. Dwór Brzeźnica. 5681

Posad poszukują

UCZEŃ cukierniczy obejmie pracę na ukończenie praktyki. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5632“. 5632

OGRODNIK kawaler, ze szkołą przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 5739“. 5739

FRYZJER męski, młody, z kartą rzemieślniczą, — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5678“. 5678

OGRODNIK wszechstronnie obeznany w swoim zawodzie, posiada długoletnie i chlubne świadectwa, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: Bojko Czarny Potok, p. Łącko, p. Nowy Sącz. 881k

RZĄDCA szkoła rolnicza, praktyka, poważne referencje — znający niemiecki słowie i piśmie, poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty kierować proszę: Janus Alojzy, Nisko n/S., ul. Ochronki 283. 840k

NAUCZYCIELKA umiejąca dobrze gotować i sprzątać zostanie gospodynią u samotnej osoby. Zgłoszenia Sosnowitz, Hauptstr. 18 — „Nr. 120“. 867k

Kupno nieruchomości

KUPIĘ kamienicę, parcelę, domek, gospodarstwo. Płacę najwyższe ceny Kraków, Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 5628

KUPUJEMY wszelkie realności! Informacje bezpłatnie. Pieniądze natychmiast przy kontrakcie! „INFORMATOR“, Kraków, Pijarska 19. 864k

Kupno

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, leworamienne — krawieckie kupuje Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 852k

GARDEROBĘ, bieliznę, obuwie kupuję — płacę zaraz. Tramwaj zwracam: **STAROWIŚLNA 80,** sklep. 5143

UBRANIA, płaszcze, kostjumy, suknie, kilimy sprzedaż najszybciej: Plac Dominikański 4. „KOMIS“. 5793

WYLĘGARKĘ lub kwoki kupię. Aleja Krasińskiego 21, m. 3. 5714

POTRZEBUJEMY Aparatów fotograficznych patefonów, płyt — **MASZYN** pisarskich, ubrań męskich sukien. — **KOMIS,** AdolfHitler-Platz 12, tel. 143-13. 5756

UŻYWANE, nawet podniszczone nadpalone — maszyny do obróbki drzewa, metali, kupujemy. Pośrednictwo wynagradzamy. Oferty: Kraków, Siemiradzkiego 23/7. 5717

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską, damską. — Sklep Pierackiego 4. 5158

DYWANY PERSKIE ŻYWIECKIE kilimy, kupuję, płacę najwyższe ceny. Halpern — Poselska 18. 5248

KUPIĘ 10—15 m. węgla. Zgłoszenia: św. Krzyża 7. Sklep kupna i sprzedaży. 5320

PISARSKĄ maszynę — stan bardzo dobry, kupimy. Kursy Handlowe, Podwale 7 (Westring 52). 5381

FOKOWE skóry na płaszcz, kupię. Aleja Krasińskiego 21. m. 3. 5716

DYWANY PERSKIE oraz żywieckie kupuje „Persia“ Kraków, Grodzka 16. 5397

KONIA młodego bez wad kupię. Aleja Krasińskiego 21, m. 3. 5713

TAPCZAN w dobrym stanie, czysty, kupię. — Zgłoszenia z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5661“. 5661

SIECZKARNIĘ ręczną kupię. Cenę podać pocztówką: Kraków, ul. Jabłonowskich 9 Tomaszkiewiczowa. 5696

KUPIĘ stoliki i krzesełka do cukierni — również słoje szklane na cukierki. — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 5691“. 5691

KUPIĘ maszynę do cięcia papieru 70. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 5689“.

POTRZEBUJEMY zaraz zimowych, letnich **UBRAŃ** palt, raglanów, sukien damskich, kilimów, dywanów. Dajemy zaliczki. **KOMIS,** AdolfHitler-Platz 12, tel. 143-13. 5757

MEBLE wszelkiego rodzaju spieniężysz — najkorzystniej: Plac Dominikański 4. „KOMIS“. 5790

NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, — nawet przyniszczone — kupię. Józefa 42, m. 3. 5795

ZARAZ potrzebujemy aparatów fotograficznych, lepszych i tańszych ubrań, płaszczy letnich, sukienek, dywanów patefonów, płaszczy nieprzemakalnych. Sprzedaż natychmiast. Komis, **GRODZKA 42.** 5765

WILCZURA względnie dobermana tresowanego kupię. Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5800“. 5800

KUPUJEMY różne szmatki na wyrób chodników. TKALNIA, Kraków, Józefa 2 5616

PIANINO, fortepian kupię prywatnie. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 5578“. 5578

GARDEROBĘ, bieliznę kupuje w każdym stanie, na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. — Wolnica 11/2, — w podworcu. 5154

UŻYWANE meble mieszkaniowe biurowe kupujemy — płacimy gotówką: — Hala Meblowa — sklep Grodzka 59. 5417

KUPIĘ stojak na cukierki 9 słoi Branki lub inny. Zgłoszenia; Porzycki, — Popiela 17. 5646

GARDEROBĘ, bieliznę, zegary wartościowe przedmioty kupuję: Starowiślna 21/8. 5651

KARAKUŁOWE futro damskie, pryczesy (rajtki) jasne oraz tapczan kupię tylko okazyjnie. Zgłoszenia do 17 lutego: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5633“. 5633

KUPIĘ dobry patefon walizkowy, najchętniej His Masters Voice albo Kolumbję. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5752“. 5752

MASZYNĘ do szycia kupię natychmiast. — Zgłoszenia: Berka Joselewicza 16 m. 4. 5705

TYSIĄC Klijentów korzystnie sprzedało ubrania, płaszcze, obuwie, aparaty fotograficzne — przez Komis — **GRODZKA 42.** 5761

TOKARNIĘ do metalu, wielkość obojętna — kupię. Wiadomość: Dębniki, Skwerowa 30 m. 7. 5722

Sprzedaż nieruchomości

PARCELĘ 600 sążni, ulica Piaski — 20.000, udział we fabryce bielizny sprzedam: Starowiślna 21/8. 5650

KILKANAŚCIE parcel uzbrojonych, śródmieście 45.000, willowa 25.000. Trzystusążniowa 16.000. Dwustusążniowa 10.000. 7.500 — sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 5666

WILLE kamienice, parcele — najkorzystniej! Biuro „INFORMATOR“ — Kraków, Pijarska 19. — Informacje bezpłatnie! 866k

DOM blisko tramwaju, duży ogród, do parcelacji, tylko dla solidnej rodziny zamiejscowej, sprzeda biuro „Własna Strzecha“ Kraków — AdolfHitler-Platz 10. 5755

Sprzedaż

ROWEROWE części, akordeony, organki ustne baterje, dostarcza: **HURTOWNIA** Otto Zenker Kraków, Grodzka 43, Bracka 6. Telef. 117-46, 161-55. 875k

UWAGA! Kredens orzechowy i serwantka fason nowoczesny, całkiem nowe, oraz szafa dębowa używana do sprzedania. — Chocimska 8 (6) 18—20 g. 5766

FORTEPIANY, PIANINA, nowe okazyjnie w wielkim wyborze po cenach przystępnych w najstarszym — Składzie Fortepianów **BOLOŃSKIEGO,** Kraków, Grodzka 40. 872k

HARMONJE ręczne Hohner Paolo Soprani — Settimio-Soprani oraz organki Hohnera stale na składzie. Krischer Kraków, Florjańska 9. 877k

ZARAZ sprzedam pięknego lisa srebrnego i pelerynkę oraz duże futro karakułowe. Szlak 24 m. 8. 5762

SAGO zupy APE — tapioka — herbata SIAM — jarzyny solone — kakao owsiane — płatki owsiane i wiele innych artykułów polecamy kupcom i spółdzielniom. — Prosimy nas odwiedzić. — Sól, zapałki bez ograniczeń po cenach monopolowych. Hurtownia Kupców Polskich Kraków, Krupnicza 11 — tel. 222-88, Pawia 11, tel. 222-89 5774

PŁÓTNO sztywne — dla krawców i kamaszników dostarcza każdej ilości Jaśkiewicz, Kielce, Sienkiewicza 19. 5779

MASZYNY do SZYCIA nowe i używane igły, oliwa oraz wszelkie części zapasowe na składzie, warsztaty reperacyjne — czynne. Krischer. Kraków, Zwierzyniecka 6. 878k

ELEKTRYCZNE piecyki, żelazka, lekkie i krawieckie, garnuszki, imbryki, grzejniki, grzybki, lampy biurowe, — sznur okrągły — płaski, dzwonkowy, przełączniki, stopki, poleca — Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 876k

OBUWIE, śniegowce, deszczowce, kalosze, kapce tanio bez kartek. Prowincja zaliczeniem. Firma „Tońko — Szczepko“ Hala Targowa 22. 5787

DRZEWO OPAŁOWE

miękkie i twarde, w szczapach i rąbane stale na składzie w f-e

JAN KWIATKOWSKI

Kraków, ulica Zabłocie 2.

Telefony: 232-56, 112-03. 808k

JARZYNY solone najwyższego gatunku dla każdej kuchni — restauracji, szpitali nieoceniony dziś artykuł. — Szkła kilowe i faski 25 kg. Wyłączna sprzedaż na Kraków i Dystrykt Krakowski tylko pp. Kupcom i Spółdzielniom. Hurtownia Kupców Polskich Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88 5772

BATERJE żarówki — latarki po cenach fabrycznych: Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 5773

SPRZEDAM wóz 35 metr wózek, zegarek Omegę, maszynę do pisania Continental. — Palka. Czyżyny. 5723

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki: Zakład budowy młynów Kraków, Mazowiecka 35. 5424

WÓZEK dziecięcy głęboki, autowy okazyjnie do sprzedania Wiadomość: Kraków, Chodkiewicza 17, m. 10. 5446

JADALNIĘ orzechową, tapczan sprzedam. Kraków, Felicjanek 5, stolarnia w podworcu. 5572

GAZA MŁYŃSKA oryginalna szwajcarska, magnezyt, chlor magnezu, przybory młyńskie: Witold Dynowski, — Skład Artykułów Technicznych, — Kraków, Bracka 7. 3591

DĘBINĘ i OLCHĘ stolarkę sprzedam w większych ilościach. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5724“. 5724

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, rurki szamotowe po zniżonych cenach: — „Elektroneon“, św. Tomasza 6. 4736

SYPIALNIĘ tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 5276

DYNAMO 220 Volt, 1.5 KM **MOTOR** 220/380 Volt, 0,75 KW. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr 5360“. 5360

SYPIALNIĘ, JADALNIĘ, GABINET sprzeda okazyjnie Hala Meblowa — sklep Grodzka 59 5292

LUSTRO duże, odkurzacz elektryczny, maszynę do szycia okazyjnie sprzedam: Starowiślna 21/8. 5649

SPRZEDAM udział warsztacie ślusarskim, przyczyna wyjazd — 5.000. — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 5654“. 5654

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 859k



Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

TAPCZAN orzechowy, wiedeńskie sprężyny, dwuosobowy — sprzedam. Bronowice Małe. Na Błoniu 372. 5548

OKAZYJNIE do sprzedania para szorów (na konie). Wiadomość w Rzeźni miejskiej w Rzeszowie. 5634

ZANIM kupisz cokolwiek wstąp do „KOMISU“ **PLAC DOMINIKAŃSKI 4.** 5794

MOTORY elektryczne, szlifierki, wentylatory, dmuchawy kuzienne, narzędzia: Warszawa. „Technoskład“ — Alberta 3. 483k

GARDEROBĘ damską męską, bieliznę, koperty, prześcieradła kupuje — Kupno-Sprzedaż, Długa 32. 5442

BŁAM nutriety sprzedam. Radziwiłłowska 7-6. 5786

WALIZKOWĄ maszynę do pisania nową sprzedam. Czysta 21, mieszkanie 1 a. 5679

FUTRO karakułowe pierwszorzędne, okazyjnie sprzedam. Kochanowskiego 2/2. 5672

KONCESJĘ na sklep cukierniczy odstąpię. Goniec Krakowski Kraków „Nr 5720“ 5720

SPRZEDAM: dwa trójkołowe rowery towarowe, wymagające remontu oraz jeden trójkołowiec prawie nowy. — Oglądać można cały dzień: Aleja 29-go Listopada Nr. 85. Zapytania: Telefon Nr. 110-08. 5337

SZYLDY najtaniej Biuro Reklam, AdolfHitler-Platz 9. 5407

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG“, Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 5290

MOTORY DYNAMA ELEKTRYCZNE sprzedaje — naprawia: Volta, — Kraków-Podgórze Krakusa 7. 5390

FORTEPJAN krótki, płyta metalowa, w dobrym stanie — sprzedam tanio. Starowiślna 12/19 5580

„UNDERWOOD“ „Smith - Bros“ sprzeda tanio firma „Adler“ św. **MARKA 25** (róg Szpitalnej). 5636



SYPIALNIĘ okazyjnie sprzedam: Grodzka 5, m. 3. 5519

FUTRO PERSKIE, pelerynkę sealskinową, palta, ubrania, koce, kilimy sprzeda Dom Komisowy, **WIŚLNA 8** 5527

SPRZEDAM kuchenkę gazową „Junkersa“ dwupłomienną, materace do żelaznych łóżek, maszynę pisarską biurową 350 zł., stan pierwszorzędny. — Lwowska 19. 5751

MASZYNĘ do pisania nową sprzedam. Dębniki, Skwerowa 30, m. 7. 5721

PARĘ KONI wyjazdowych — szpaków, sześcioletnich, oraz — klacz czteroletnia kasztankę sprzeda Zarząd dóbr Kobylanka, poczta Zagorzany. 5556

PIANINA, FORTEPIANY pierwszorzędne marki, ceny okazyjne. Świątek, **STAROWIŚLNA 12.** 5579

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI, żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światło-motor“, św. Jana 13. 5432

SPRZEDAM kasę ogniotrwałą: 29 Listopada 17-5 5637

TAPCZAN trójdzielny sprzedam, św. Tomasza 9/11, podworzec. 5719

MASZYNĘ „Singera“ krytą, dobry stan sprzedam. Długa 45/5. 5738

PIECE lub kuchnie kaflowe oszczędnościowe przenośne amerykan — na koks i żelazne — sprzeda, oraz wykonuje roboty kaflarskie Zakład Kaflarski, — św. Jana 13. 5743

KORZYSTNIE sprzedamy futro męskie z piękną wydrą, spód nutriety — lisa srebrnego i niebieskiego — futro karakułowe, piękny kołnierz z srebrnego lisa. **GRODZKA 42.** 5764

KOMIS AdolfHitler-Platz 12. tel. 143-13. — **SPRZEDAJE** wszystko bez kartek. — Ceny **OKAZYJNE!** 5763

ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI, żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania — karbówek, suszki do włosów, szamotki do piecyków i kuchenek, termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych — „ŻAR“, Sławkowska 11, podwórze 5788

ŁÓŻECZKA dziecięce, duże, polowe, tapczany — Dembiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 5604

SINGERA maszynę sprzedam. Starowiślna 14, mieszkanie 2. 5643

MASZYNĘ do szycia sprzedam: Adolf Hitler Platz 23, mieszkanie 10, oficyna, pierwsze piętro. 5644

SKLEP SPOŻYWCZY, wyrobiona klientela — sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość w firmie „Adler“, — św. Marka 25. 5635

ŁAPKOWE futro 1.500 sprzedam. Jasna 3/6, 15—18. 5698

BIURA stoły biurowe i pod maszyny nadeszły do firmy: **STEFAN IGLICKI** Kraków. — Sławkowska 10. 855k

Matrymonialne

WYWIADY, INFORMACJE w sprawach matrymonialnych załatwia **DYSKRETNIE** Koncesjonowane Biuro Stefana Grelaka, Kraków Długa 28. 5506

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI ogrzane śródmieście Krupnicza 14/5. 5134

NOCLEGI ogrzane Zielona (Sarego) 25/1. 5146

LOKAL na owocarstwo, szewstwo: J. Lea 12 B wolny, — Wiadomość: Gontyna 8. 5408

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 5509

NOCLEGI czyste: Wenecja 5/1. 5524

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE Jagiellońska 7A/22, I. p. 5559

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8. 5153

POKOJE!!! MAJEWSKI — Wszystkich Świętych 8. Telefon 155-06. 5718

POKÓJ noclegowy: Starowiślna 28/23. 5676

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 5695

NOCLEGI Szewska 7/7. 5758

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 5797

POKOJE poleca: „FIDUCIA“. Florjańska 15. 5782

Lokali poszukują

POSZUKUJE pokoju bez mebli, z osobnem wejściem, panienka pracująca. — Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5660“. 5660

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju Arno Lademann, Kraków Pierackiego 21. 5662

POKOJU umeblowanego — z użyciem łazienki, utrzymanieun, w kulturalnym domu, blisko centrum poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. „Nr. 869k“. 869k

SZUKAM mieszkania komfortowego 2 do 4 pokoi, może być na przedmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 5746“ 5746

SZUKAM. czystego pokoju! Dobrze zapłacę! Zgłoszenia: „FIDUCIA“ Florjańska 15, telefon: 171-31. 5783

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Grodzka 27 5413

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. — Gwarancja. Długa 5, m. 6. 5106

NAUCZYCIELKI z niemieckim lub francuskim i muzyką poszukuje do 6—7 l. dzieci. Aleja Krasińskiego 21, m. 3. 5715

KONCESJONOWANE Kursy Kroju i szycia „Józefina“ zostały przeniesione na ul. Tarłowską 10 m. 5 — (przecznica Zwierzynieckiej). — Wpisy codziennie od 10 do 7 wieczór. 5667

Rozne

PODATKOWE sprawy, podania prośby, interwencje, załatwia: — Terlecka, Terlecki, Kraków Florjańska 55, tel. 180-25. 850k

W DNIU 12 bm. w pociągu wieczorowym z Zakopanego do Krakowa zgubiono portfel firmy Singer z zawartością 550.— zł. gotówki, marki kontroli 100 sztuk po zł. 5.— Nr. 5791801—900, 97 sztuk po zł. 1.— Nr. 2822804—900, 2 sztuki po zł. 5.— Nr. 5791399—400, które to marki unieważniamy oraz książkę wojskową na nazwisko Janas Władysław. Uprzejmie proszę — o zwrot — powyższych dokumentów do firmy — Singer, Kraków. ul. Długa 5. 5803

FLORJAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka, Terlecki telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 880k

PATEFONY, motocykle rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce, naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. — Wszelkie części na składzie: Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 879k

LAMPY KARBIDOWE PALNIKI Karbid. Hurt — Detal. Skład Fabryczny „Sigro“, Kraków, Grodzka 55. 873k

WYNAGRODZĘ znalazcę dowodu osobistego, Ausweisu, Meldekarte i innych papierów osobistych na nazwisko Teofila Liebling. — Zwrot pod adresem Firma „Budowa“ Kraków, ul. św. Tomasza 20. Wszystkie dokumenty równocześnie unieważniam. 5767

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Józef Wilkoński Kraków, Chodkiewicza 24. 5673

WSZYSCY wymieniają płyty: Mały Rynek 4. 5665

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ślusarskie Stanisława Bieńka Krzesławice 29. 5663

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację firmy L. Zieleniewski, na nazwisko Antoni Kozłowski. 5750

ANNA Rynduch unieważnia zagubioną legitymację Fabryki kabli Nr. 670. 5711

ODPADKI ryb i jarzyn jako nawóz lub — karma bydlęca do oddania. — Wiadomość Kraków, Romanowicza 17a Fabryka konserw. 5732

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko: Zdzisław Kosiński, wystawiony przez gminę Pacanów i przepustkę na nazwisko: Antoni Kosiński, wystawioną przez starostwo Busko. 868k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wystawiony przez Zarząd Miejski w Krakowie, na nazwisko — Marja Skalska. 5725

Dr. TARCZAŁOWICZ

przeprowadził się i ordynuje w chorobach kobiecych i położn. UL. GRODZKA 26, OD 11—12, 3—5. 5789

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenta i Ausweis Nr. 30959 na nazwisko Pinkas Mała. 5728

ZA WYNAGRODZENIEM ZWRÓCIĆ pozostawionego w pociągu pospiesznym na stacji Kraków w południe dnia 11 lutego 1941 w przedziale 3 klasy lisa srebrnego pod adresem: Hotel Pollera. Kraków, Szpitalna 30. 5726

WYNAJMĘ PLAC z **MAGAZYNEM** na skład materjałów budowlanych Zgłoszenia: Stanisław Rzegociński, Szpitalna 36, Telefon 126-49. 5796

WYWIADY informacje, tłumaczenia, prośby przepisywania, wykonuje tanio solidnie fachowo tylko Koncesjonowane Biuro — **STEFAN GRELAK,** Kraków — Długa 28. 874k

BRANSOLETY łańcuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska **GRODZKA 2,** m. 9, oficyny, I piętro. 5418

SREBRO stołowe wykonuje uzupełnia brakujące sztuki: Kraków, Rajska 6. 5503

KTO potrzebuje wspólnika do spółki restauracji lub innego interesu? fachowiec, parę tysięcy złotych. W. B. O. E, — D. PRZEMYŚL, Posterestante. 5631

KONCESJI na wyszynk wódek szukam, mam piękny lokal, dobry punkt, zaraz. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5753“. 5753

FOTOGRAF Michnowski, Długa 17. 5353

PODANIA tłumaczenia na niemieckie, porady prawne, — sprawy podatkowe, interwencje. **KONCESJONOWANE BIURO** Mikulski i adw. Piękoś, Basztowa 10/2, tel. 159-35. 4518

MASZYNKI do mięsa naprawia gwarantowanie: Szlifiarnia Myszkowski, — **DIETLA 46,** — Używane, dobre sprzedaje. 5104

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE! św. Jana 13. 5152

MARTA FILIPCZAK chiromantka przyjmuje codziennie: Kraków, Pawia 18, m. 9. 5161

FILATELIŚCI! Wszelkie znaczki, bloki kupuje stale: Kraków, Florjańska 31 (Księgarnia Powszechna). 5219

ARTYSTYCZNĄ fotografję wykona Pani, znany zakład artystyczno-fotograficzny **Z. WOŹNIAKA** Kraków, AdolfHitler-Platz 43, Linja A-B. 5401

PLANY KOPJUJE ELEKTRYCZNIE Starowiślna 12. 5105

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą, wyjaśnia wszelkie zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości. Zamiejscowym piesmnie. Długa 5, m. 6. 5107

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Grucel Stanisław, — Krasne, gmina Jodłownik. 5709

NIEBEZPIECZEŃSTWO dla zdrowia — pluskwy niszczy doszczętnie z zarodkami — gaz „B-F“ — „GAZOCHEMIA“, Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 865k

PAPA DACHOWA

stale na składzie

„Universal“

Kraków, Starowiślna 28.

SIENNIKI

worki, szpagaty, postronki i różnego rodzaju liny dostarczę ze składu — **Jaśkiewicz, Kielce, Sienkiewicza 19.** 5778

Poszukiwane natychmiast ekspedientki

dla branży tekstylno-włókieniczej, władające językiem polskim i niemieckim.

Oferty kierować:

WARSZAWA skrz. poczt. 633

Pomyłki w druku, wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.